

Aktyw partyjno-gospodarczy województwa rzeszowskiego radził nad realizacją uchwał KC PZPR w zakładach przemysłowych

W dniu 29 lipca br. aktyw partyjno-gospodarczy zakładów produkcyjnych woj. rzeszowskiego radził nad realizacją uchwał XI Plenum KC PZPR i wynikami produkcyjnymi I półrocza br. Naradzie przewodniczył sekretarz KW — tow. S. Boguń. Z ramienia odpowiedzialnych resortów byli obecni wiceminister przem. chemicznego — tow. Olszewski, dyrektor do spraw wiertnictwa Departamentu Nafty Min. Górnictwa i Energetyki — inż. Cwierz, dyr. CZ PSK — ob. Gabliński oraz przedstawiciele związków zawodowych, NOT i inni.

Na wstępie kier. Wydz. Ekon. KW PZPR tow. Rak złożył krótką informację o osiągnięciach produkcyjnych zakładów naszego województwa, zwracając szczególną uwagę na pełną realizację niektórych założeń uchwały XI Plenum i podkreślając konieczność przyspieszenia tego procesu.

W dyskusji wzięło udział 10 przedstawicieli przemysłu, poruszając aktualne zagadnienia swoich zakładów. I tak — dyr. Zarządu Kopalnictwa Naftowych „Karpaty” mówił o wynikach produkcyjnych kopalnictwa naftowych w I półroczu, o pozytywnych wynikach wierceń za gazem, potrzebie odpowiednich dotacji na inwestycje w naftę i trudnościach transportu. Tow. Musiał, dyrektor WSK w Dębicy — poruszył sprawy gospodarki materiałowej i zwrócił uwagę na brak taryfikatora dla pracowników fizycznych w przemyśle. Tow. Wróbel wyjaśnił przyczyny niepowodzeń produkcyjnych zakładów chemicznych w Pustkowie, zaś inż. Górecki mówił o trudnościach produkcyjnych innych zakładów chemicznych i pozytywnych rozwiązaniach, jakie mają nastąpić w najbliższym okresie. Inni przedstawiciele zakładów produkcyjnych analizowali również wyniki produkcyjne swoich zakładów i stopień realizacji wyznaczonych XI Plenum.

Z ramienia resortów zabrał głos dyr. CZ PSK — Gabliński, podkreślając fakt istniejących nadal przerosłów w zatrudnieniu, co sprzyja „luzkostwu” w wielu zakładach metalowych naszego województwa.

Bolesław Gargała skoczek rzeszowskiego Aeroklubu będzie reprezentował barwy narodowe na mistrzostwach świata

(Inf. wł.) W lipcu przebywali na zgrupowaniu w Nowym Targu spadochroniarze kadry narodowej. Obóz przygotowawczy miał na celu wyłonienie reprezentacji na spadochronowe mistrzostwa świata. Wśród 5 skoczków, którzy będą reprezentować barwy narodowe na mistrzostwach świata w Bratysławie znalazł się również skoczek Rzeszowskiego Aeroklubu Bolesław Gargała. (pras)

KOMUNIKAT Generalnej Prokuratury

Od dłuższego czasu stwierdzono nielegalne wydawanie i kolportowanie w szerokim zakresie na terenie całego kraju licznych publikacji, wydawanych przez instytucje pod nazwą „Instytut prymasowski ślubów narodu na Jasnej Górze”. Powyższe publikacje sporządzane były z naruszeniem obowiązujących przepisów prawnych na niezarejestrowanych urządzeniach o dużej mocy produkcji i wbrew istniejącemu obowiązkowi prawnemu, kolportowane z pominięciem poddania ich kontroli ze strony organów Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Poczynione w

Wyniki rokowań polsko-radzieckich w sprawie współpracy naukowo-technicznej

WARSZAWA (PAP). Zakończona przed kilku dniami w Moskwie 13 sesja polsko-radzieckiej komisji współpracy naukowo-technicznej przyniosła korzystne dla obu stron porozumienie w sprawie wymiany dokumentacji technicznych oraz ekspertów z różnych dziedzin gospodarczych.

Na mocy podpisanego protokołu otrzymamy z ZSRR 84 dokumentacje zakładów produkcyjnych i dokumentacje technologiczne pozwalające na rozpoczęcie produkcji szeregu artykułów.

Na podstawie podpisanego protokołu dostarczymy ZSRR dokumentację na budowę reaktorów betonowych, stosowanych w energetyce, na produkcję maszyn do przeróbki włókien sztucznych i syntetycznych, urządzeń do produkcji cementu, dokumentację technologiczną do produkcji cynku i ołowiu oraz butli gazowych. Dostarczymy także dokumentację do budowy narciarskich wyciągów krzeselkowych.

Podkreślił on konieczność podniesienia wydajności pracy przez zwiększenie kwalifikacji zawodowych pracowników.

Wiceminister przem. chemicznego — tow. Olszewski, wskazując na źródła uchwały XI Plenum — wskazał na wielkie rezerwy, jakie jeszcze tkwią w naszych zakładach produkcyjnych.

Podsumowanie dyskusji dokonał tow. Boguń. Na tle analizy niedomagań przemysłu wykazał możliwości podniesienia produkcji w zakładach naszego województwa.



Na zdjęciu: Okolice Opatowa — pola gęsto pokryte kopiami zboża. (tap)

Plenarne posiedzenie Rady Okręgowej ZSS „Społem”

W dniu 29 bm. odbyło się w Rzeszowie w lokalu WK SD plenarne posiedzenie Rady Okręgowej ZSS „Społem” poszerzone o prezesów rad nadzorczych i dyrektorów PSS. Posiedzenie poświęcone było omówieniu wykonania planu za I półrocze 1958 r.

W czasie plenum prezes Rady Okręgowej — poseł Stanisław Gąbryl, który przewodniczył obradom — udekorował odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników i działaczy „Społem”. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał wicedyrektor PSS Rzeszów — Michał Hermiński. Srebrne Krzyże otrzymali: Stanisław Mazur, przewodniczący Rady Nadzorczej PSS Sanok, Emil Hydzik — główny księgowy PSS — Sanok oraz Jan Staniek, Romuald Skórski, Antoni Zolotenko, Antoni Orzech, pracownicy oddziału okręgowego Jan Haba — wiceprezes Rady Okręgowej.

Potężny wybuch na wysokości 20 km nad Brazylią

Jak donosi korespondent agencji France Presse z Rio de Janeiro, nad środkową częścią stanu Scara (Brazylia) na wysokości 20 km nad ziemią miał miejsce potężny wybuch, którego huk słychać było w promieniu 20 km. Mieszkańcy okolicznych wsi widzieli języki płomieni koloru pomarańczowego i olbrzymi słup dymu. Prawdopodobnie był to wybuch pocisku kierowanego. Stan Scara leży na trasie przelotów rakiet amerykańskich, wyrzucanych w kierunku wyspy Wniebowstąpienia na Oceanie Atlantyckim.

Projekt rozporządzenia Rady Ministrów

(AR). Jak się dowiadujemy w Biurze do Spraw Prezydium Rad Narodowych, opracowany został projekt rozporządzenia Rady Ministrów, który określa zasady obsadzania stanowisk i zmian personalnych w wydziałach prezydium rad narodowych oraz na stanowiskach kierowników przedsiębiorstw, zakładów i instytucji podległych radom narodowym.

Projekt rozporządzenia dotyczy wszystkich szczebli prezydium rad narodowych i uwzględnia stanowiska kierownicze, na które pracownicy powołuje, odwołuje i awansuje właściwy minister w porozumieniu z prezydium WRN, bądź też te stanowiska, które mogą być obsadzone przez prezydium WRN za zgodą odpowiedniego ministra. Tak np. na szczeblu wojewódzkim proponuje się powoływanie i odwołanie przez ministra kie-

Aby na właściwych miejscach byli właściwi ludzie

rowników następujących wydziałów: finansowego, urzędu spraw wewnętrznych, komendanta wojewódzkiego straży pożarnej oraz komendanta wojewódzkiego TOPL.

Zgody odpowiedniego ministra będzie wymagało obsadzanie przez prezydium WRN następujących stanowisk: przewodniczącego wojewódzkiej komisji planowania gospodarczego, kierownika wydziału statystyki, architektury i nadzoru budowlanego, zdrowia, handlu, wydziału organizacyjno-prawnego, wojewódzkiego lekarza wete-

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 179 (2838) — Rzeszów, środa 30 lipca 1958 r.

Przegląd stanowisk czterech mocarstw w sprawie konferencji poświęconej problemom Bliskiego Wschodu

Od dnia wysunięcia przez premiera Chruszczowa propozycji w sprawie niezwłocznego zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, poświęconej problemom Bliskiego Wschodu, upłynęło już półtora tygodnia, a wśród wielkich mocarstw nadal nie ma zgody co do formy, składu i procedury spotkania. Aby pomóc czytelnikowi w zorientowaniu się jakie stanowisko zajmują w tych sprawach poszczególne mocarstwa i na czym polegają różnice zapatrywań, podajemy poniższe zestawienie.

FORMA, SKŁAD I TERMIN KONFERENCJI

ZWIĄZEK RADZIECKI

Konferencja szefów rządów czterech mocarstw w ramach Rady Bezpieczeństwa z udziałem Indii i przedstawicieli zainteresowanych państw arabskich oraz sekretarza generalnego ONZ.

Spotkanie powinno dojść do skutku jak najprędzej.

STANY ZJEDNOCZONE

Konferencja szefów rządów zainteresowanych państw w ramach Rady Bezpieczeństwa zgodnie z przepisami proceduralnymi tego organu ONZ.

Data spotkania, odpowiadająca wszystkim, ustali Rada Bezpieczeństwa.

W Tarnobrzegu usuwane są szkody wyrządzone przez huragan

(Inf. wł.) W dalszym ciągu w rejonie Tarnobrzega trwa praca nad usunięciem szkód wyrządzonych przez huragan. Zakłady pracy dzięki naprawieniu sieci elektrycznej podjęły już produkcję, indywidually odbiorcy prądu zostaną włączeni do sieci w ciągu bieżącego tygodnia. Naprawiona została linia elektryczna doprowadzająca

Powstał komitet pomocy ofiarom huraganu

W Tarnobrzegu powstał komitet pomocy ofiarom huraganu. Jego siedzibą mieści się w budynku Prezydium PRN tel. nr 15. Pomoc w gotówce dla ofiar huraganu można wpłacać na konto komitetu nr 1326-71-111 Narodowy Bank Polski Tarnobrzeg.

prąd do kopalni siarki w Placsecinie i praca odbywa się już normalnie.

Gorzej natomiast jest z kilku zespołami cegielnianymi, które nie mogą rozpocząć pracy z powodu braku w dopływie prądu. Uszkodzenia w sieci połączeń telefonicznych usunięte zostały w 80 proc. Grupy pracowników łączności z Tarnobrzega i Rzeszowa usuwają pozostałe awarie. Przed kilku dniami w Tarnobrzegu odbyło się posiedzenie Prezydium PRN z udziałem sekretarza Prez. WRN w Rzeszowie tow. Kielbickiego, na którym szczegółowo omówiono sprawę usuwania szkód, i pomocy dla ludności. Przystąpiono też do remontu trzech mocno uszkodzonych budynków szkolnych: w Tarnobrzegu, Dąbrowicy i Miechocinie. Ekipy PZU przeprowadzają szacowanie szkód. Prace zostaną zakończone w ciągu 2 tygodni. (pras)

Czy Polacy uratują krzywą wieżę w Pizie

i wenecki Pałac Bożów

GDANSK (PAP). Sławnej krzywej wieży w Pizie i Pałacowi Dożów w Wenecji grozi ruina: jeśli wieża będzie dalej pochylać się a słynny pałac zapadać w ziemię. Podejmowano już wiele prób zachowania tych obiektów, m. in. wieżę w Pizie obmurowano grubym pancernem betonowym. Spowodowało to jednakże przyspieszenie przechyłania się wieży. Ostatnio władze włoskie zwróciły się do wybitnego uczonego, profesora Politechniki Gdańskiej — dr. Romualda Cebertowicza i prof. Bagdana Marciniaka kierownika Centralnego Laboratorium Konserwacji w Warszawie o podjęcie prób uratowania tych zabytków. Nasi naukowcy spróbują zastosować elektrokinetyczną metodę zeskalania gruntów lub nową metodę utwardzania gruntów, opracowaną przez zespół Politechniki Gdańskiej.

Niezwykłe jajko

MOSKWA (PAP). W jednym z sówchozów hodowlanych, w obwodzie leningradzkim kura zniósła jajko o wadze 150 gramów. Zainteresowani zootechnicy przebili skorupkę jajka i ostrożnie wylali zawartość. Ze skorupki wypłynęło samo białko — żółtka nie było. Po tej operacji jajko było nadal ciężkie. Okazało się, że wewnątrz znajdowało się jeszcze jedno jajko, tym razem „normalne” w skorupce, z białkiem i żółtkiem, ważące 62 gramy.

Sensacyjne poszukiwania w Goplu

BYDGOSZCZ (PAP). W głębinach jeziora Gopło krąży pletwonurkowie. Poszukują oni tajemniczego, podwodnego ganku, który — według starych zapisków kronikarskich i podań — miał za czasów Popiela, łączyć kruszwicki zamek obronny z miejscową kolegiatą.

Poszukiwania ekipy pletwonurków stanowią fragment badań, jakie przeprowadza obecnie w Kruszycy ekipa naukowa Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN. Głównym celem badań jest tzw. przygródek, gdzie w X wieku istniała duża osada rzeźmiśniczo-handlowa.

Nadzwyczajna sesja KW SFZZ zakończyła obrady

PRAGA (PAP). W sobotę i niedzielę trwały w Pradze obrady XVIII nadzwyczajnej sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Jak podała agencja CTK, uczestnicy sesji uchwalili następujące dokumenty:

- 1) Apel do ludzi pracy i organizacji związkowych we wszystkich krajach.
- 2) Apel wzywa masę pracującą świata, by wzmogły kampanie protestów przeciwko interwencyjnej działalności mocarstw zachodnich na Bliskim Wschodzie.
- 3) Odezwę do ludzi pracy i organizacji związkowych krajów arabskich.

W odezwie Komitet Wykonawczy SFZZ pozdrawia narody arabskie z okazji zwycięstwa powstania w Iraku.

3) Depesze do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda.

Komitet Wykonawczy powiadamia w depeszy Hammarskjölda, iż domaga się niezwłocznego zwołania konferencji szefów rządów ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji i Indii w celu położenia kresu brytyjsko-amerykańskiej interwencji na Bliskim Wschodzie.

organizacji związkowych krajów arabskich.

W odezwie Komitet Wykonawczy SFZZ pozdrawia narody arabskie z okazji zwycięstwa powstania w Iraku.

3) Depesze do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda.

Komitet Wykonawczy powiadamia w depeszy Hammarskjölda, iż domaga się niezwłocznego zwołania konferencji szefów rządów ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji i Indii w celu położenia kresu brytyjsko-amerykańskiej interwencji na Bliskim Wschodzie.

Przegląd stanowisk czterech mocarstw w sprawie konferencji poświęconej problemom Bliskiego Wschodu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

WIELKA BRYTANIA

Konferencja szefów rządów w ramach Rady Bezpieczeństwa z udziałem przedstawicieli państw, których kandydatury ustali Rada na swym posiedzeniu.

Datę spotkania wyznaczy jak najszybciej Rada Bezpieczeństwa w swym normalnym składzie.

banii i Jordanii oraz rewolucją w Iraku.

STANY ZJEDNOCZONE

Całokształt zagadnień bliskowschodnich łącznie z przyczynami, jakie kryją się za tymi problemami.

WIELKA BRYTANIA

Niektóre problemy bliskowschodnie.

FRANCJA

Tematyki proponowanej konferencji na najwyższym szczeblu Francja nie sprzeciwiała, przypuszczalnie niektóre problemy bliskowschodnie. Tematem obrad sesji Rady Bezpieczeństwa — raczej całokształt zagadnień bliskowschodnich.

MIEJSCE

ZWIĄZEK RADZIECKI

1) Nowy Jork i 2) Genewa lub inne miasto w Europie.

STANY ZJEDNOCZONE

Nowy Jork.

WIELKA BRYTANIA

Nowy Jork.

FRANCJA

1) Genewa lub inne miasto europejskie, 2) Nowy Jork.

Sukcesy komunistów w wyborach samorządowych we Francji

PARYŻ (PAP). Ubiegłej niedzieli w czterech miastach francuskich Pont-L'Abbe (Finistère), Penta-di-Casina (Korsyka), Saint-Florent (Cher) i Carbonne (Haute Garonne) odbyły się częściowe wybory do rad miejskich, w których kandydaci FPK względnie listy komunistyczne uzyskały znacznie wyższy procent głosów w porównaniu z wyborami przeprowadzonymi w roku 1953.

Warto zwłaszcza zaznaczyć, że w Penta-di-Casina na listę FPK padło 55 proc. głosów mimo presji wywieranej na wyborców przez faszystowski „Komitet Ocalenia Publicznego” w Bastii.

Dar premiera Otto Grotewohla dla ofiar powodzi w Polsce

WARSZAWA (PAP). Premier rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej O. Grotewohl przekazał dla ludności polskiej dotkniętej klęską powodzi większą partię cennych leków.

Przesyłka leków, która nadeszła 29 bm. została już przekazana do rozprowadzenia na tereny poszkodowane w czasie klęski powodzi.

Prezydent Nasser zwołuje konferencję krajów afrykańsko-azjatyckich

KAIR (PAP). Prezydent ZRA, Nasser, zaproponował zwołanie w trybie nagłym konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów afrykańskich i azjatyckich w celu omówienia krytycznej sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Komunikat Generalnej Prokuratury

(Ciąg dalszy ze str. 1)

odpowiedniej formie ostrzeżenia i pierwsze czynności organów śledczych w dniu 13 maja 1958 r. zostały wręcz zignorowane przez osoby odpowiedzialne za wspomniane wydawnictwo. Wobec stwierdzenia w rzeczonej działalności znamion przestępstwa, organa prokuratorskie wszczęły śledztwo. W ramach toczącego się postępowania karnego, władze te dokonały w dniu 21 lipca br. w obiektach wspomnianego wydawnictwa rewizji oraz zajęcia nielegalnych druków i zabezpieczenia urządzeń służących do ich wytwarzania.

Wiele spośród zajętych przez prokuratora publikacji zawiera treść antypaństwową, skierowaną przeciwko panującemu ustrojowi. Jest rzeczą godną uwagi, że siedzibę wydawnictwa umieszczono w obojczyku klasztoru jasnogórskim (klauzura) osłaniając w ten sposób klauzurę zakonną nielegalną działalność tego wydawnictwa.

Przy dokonywaniu legalnych i przez prawo nakazanych czynności w zakresie śledztwa, pracownicy wymienionego instytutu oraz osoby spośród mieszkańców klasztoru usiłowały stawiać czynny opór działaniu organów prokuratorskich. Przybyła na wezwanie prokuratora kilkusetosobowa grupa Milicji Obywatelskiej zabezpieczyła działanie władz prokuratorskich. W stosunku do kilku osób, stawiających opór działaniu władz, zostało wdrożone śledztwo, wobec jednej osoby zastosowano areszt.

W związku z urzędowym stwierdzeniem tego zajścia w dniu 21 lipca 1958 roku należy nadmienić, że pewne czynności uważały za stosowne kolportować wiadomości przedstawiające zgola fałszywie i kłamliwie przebieg czynności organów prokuratorskich. — Przeciwno winnym rozpowszechniania fałszywych wiadomości, mogących przynieść państwu szkodę, zostanie wdrożone postępowanie karne-sądowe.

Świat potępił Interwencję amerykańską w Libanie



Na zdjęciu: Marsz protestacyjny na ulicach Kalkuty przeciwko łądowaniu oddziałów amerykańskich w Libanie. Demonstranci przeszli przed gmachami amerykańskiego ośrodka informacyjnego i generalnego konsulatu USA.

FOT — CAF

Komentarze i opinie

Austria czyli neutralność

Niedawna wizyta w Moskwie kanclerza austriackiego, Raaba, przypominała o problemie neutralności Austrii.

Ktoś niezorientowany bliżej w polityce zagranicznej dzisiejszej Austrii mógłby być zdumiony przyjaznymi i wspaniałymi stosunkami między kapitalistyczną Austrią a ZSRR, faktem, że Związek Radziecki zgodził się na istotne zmniejszenie zobowiązań Austrii wynikających z traktatu państwowego, stale rozszerzającą się wymianą handlową między tymi dwoma państwami, a także innymi państwami socjalistycznymi. Kluczem do tej „zagadki” jest prosta. Austria, podpisując trzy lata temu tzw. traktat państwowy powołujący do życia suwerenne i demokratyczne państwo austriackie, zobowiązała się do realizowania polityki stałej neutralności — polityki stałej rzeczywistości — przestrzegania. Ze przypomnieniem tylko o protestach rządu austriackiego przeciwko przelotom udającej się na Bliski Wschód amerykańskiej floty powietrznej, przelotom stanowiącym naruszenie suwerenności Austrii.

Polityka ta, u której podstaw leży m. in. zasada pokojowego współistnienia, zarówno z krajami Zachodu, jak i krajami obozu socjalistycznego i ciesząca się poparciem olbrzymiej większości Austriaków, przyniosła też Austrii wiele sukcesów. Nie tylko zreszta jeśli idzie o normalizację jej sytuacji międzynarodowej. Neutralna Austria nie bez dumy szczył się dziś normalizacją swego życia gospodarczego i wzrastającym dobrobytem, swą samowystarczalnością w dziedzinie produkcji rolniczej i rosnącym z każdym rokiem eksportem.

W czasie swego pobytu w ZSRR austriacka delegacja rządowa oświadczyła, iż Austria w dalszym ciągu będzie ściśle przestrzegała zasad stałej neutralności, co spotkało się z uzaniem premiera Chrusczcowa, który oświadczył, iż Austria może stać się wielką siłą w dziele utrzymania pokoju.

I istotnie. Jeśli zważyć rolę, jaką w dalszej dobie mają do odegrania państwa neutralne — choćby tak niewielkie jak Austria — leżące na styku Wschodu i Zachodu, to i Austrii przypada w udziale wcale nie blade zadanie. Ostatecznie przecież o zgiądzeniu napięcia w sytuacji międzynarodowej decyduje nie tylko porozumienie, likwidujące jakikolwiek konflikt czy spór będący w stanie zapalny, ale także normalna, codzienna współpraca państw, taka, o jakiej w niemającym stopniu świadczą właśnie polityka zagraniczna Austrii na przestrzeni ostatnich lat.

K. D.

FRANCJA

1) Najważniejszą byłaby konferencja szefów rządów głównych zainteresowanych mocarstw. Przygotowania do niej powinno się poczynić niezwłocznie.

2) Sesja Rady Bezpieczeństwa z udziałem Indii, zainteresowanych państw arabskich i innych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu (Iran, Izrael, Turcja). Obrady w ramach Rady Bezpieczeństwa wymagają starannego przygotowania.

TEMATYKA

ZWIĄZEK RADZIECKI

Rozpatrzenie sytuacji, jaka się wytworzyła na Bliskim Wschodzie w związku z agresją USA i W. Brytanii w Li-

Sesja paktu bagdadzkiego bez przedstawiciela Iraku

LONDYN (PAP). W Londynie odbywa się sesja paktu bagdadzkiego. Na sesji są przedstawiciele Pakistanu, Turcji i Iranu. Sesja która miała trwać 4 dni, została znacznie skrócona.

Jak informuje agencja Reuters, na poniedziałkowym posiedzeniu uczestnicy sesji powzięli zgodną decyzję co do konieczności zbudowania i ukończenia „północnego bastionu” z udziałem Turcji, Iranu i Pakistanu. Sekretarz stanu USA Dulles miał oświadczyć, że Stany Zjednoczone nie zamierzają przyłączyć się do paktu w charakterze pełnoprawnego członka, natomiast

nadal będą mu udzielać pomocy.

Premierzy państw paktu bagdadzkiego oraz sekretarz stanu USA Dulles podpisali deklarację, która głosi, że w świetle ostatnich wydarzeń „pakt bagdadzki okazał się bardziej niż kiedykolwiek konieczny”, toteż jego członkowie potwierdzają decyzję „utrzymania zbiorowego bezpieczeństwa i stawienia odporu bezpośredniej i pośredniej agresji”.

Równocześnie jednak deklaracja ta zapowiada możliwość wprowadzenia pewnych zmian w pakcie bagdadzkim w związku ze zmienioną sytuacją, tj. odpadnięciem Iraku.

SYTUACJA W RZESZOWSKIEJ WSK

Chcemy dziś po upływie czterech miesięcy odpowiedzieć na pytanie, jak z uchwał XI Plenum KC PZPR skorzystała WSK w Rzeszowie. Zaczniemy od stwierdzenia, że u wielu ludzi w zakładzie — jeszcze do niedawna panowało przekonanie, iż lepiej nie mówić głośno całej prawdy, nie odstawiać rzeczywistości stanu i trudnej sytuacji, w jakiej zakład się znalazł. Tymczasem bez powiędzenia tej prawdy, chociaż jest ona — rzeczywistość — przykra, bez odwołania się do ogółu załogi — niesposób istniejące trudności w pełni pokonać. W tym wypadku gra w otwarte karty jest grą najwłaściwszą.

Trudności zaczęły się w początkach ubiegłego roku. Był to okres, kiedy zakład stanął przed problemem: co ma produkować, jakie asortymenty? Chwytano się wówczas wszystkiego, nawet takiej produkcji, jakiej nie powinien wykonywać zakład o takim wyposażeniu i przygotowaniu. Przejście na nową produkcję nie jest proste. Moment ten komplikował sytuację. Uważamy jednocześnie, że daleko wcześniej (w II półroczu wprawdony został nowy asortyment) — zwłaszcza od chwili uchwał XI Plenum KC trudności wewnętrzne zakładu mogły być już do tego czasu przezwyciężone. Uchwały Plenum dawały konkretny i jasny program działania.

Nie ma ważniejszego zadania od walki o wysoką wydajność pracy. Od wydajności za-

leży zmniejszenie nakładu pracy człowieka na jednostkę produkcji, co wpływa na potaniecie produkcji, a to z kolei umożliwia wzrost poziomu życiowego ludzi pracy. Oceniając sytuację w WSK można dojść do przekonania, że nie gdzie indziej, jak tylko w niskiej wydajności pracy trzeba szukać przyczyn aktualnego stanu rzeczy. Tu, główną przyczyną niskiej wydajności — obok poziomu kwalifikacji, doświadczenia załogi, poziomu kultury technicznej — jest nadmiernie wysokie zatrudnienie szczególnie pracowników administracyjnych, pośrednio produkujących, słaba organizacja pracy, łamanie dyscypliny pracy.

Tymczasem w zakładzie, zwłaszcza ze strony dozoru technicznego słyszy się głosy domagające się zwiększenia stanu zatrudnienia. Powiada się np., że dla wykonania planów wydziału, gdzie kierownikiem jest Krauz — potrzeba od zaraz przyjąć ok. 80 nowych ludzi. Podobne zapotrzebowanie składają i inne wydziały. Warto w związku z tym zadać pytanie: czy można przyjąć za normalne zwiększenie parku maszynowego za ostatnie 3 kwartałów waha się między 60-65% licząc tylko dwie zmiany? Albo czy jest normalną rzeczą jeśli w każdym z ostatnich kwartałów ilość godzin postojujących sięga ok. 500 tysięcy? Tu chyba kryją się główne rezerwy wzrostu wydajności pracy. Jest to tym groźniejsze, że w tym samym czasie rosła ilość godzin nadliczbowych, ilość ich w pierwszych trzech kwartałach ub. wyniosła ok. 30 tys., w IV kwartale wzrosła do 52 tys., a w I kwartale br. sięga aż 51 tys.

Są i inne fakty. W 1957 r. zakład WSK zanotował 478.600

godzin absencji chorobowych. Ilość usprawiedliwionych godzin opuszczonej tylko przez pracowników fizycznych wyniosła 157.300, zaś nieusprawiedliwionych — 61.600. Zanotowano 100 tys. godzin przez stojących rejestrowanych, nie wspominając o godzinach nie rejestrowanych, czy tysiącach godzin usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych opuszczonych przez pracowników umysłowych. Godziny stracone tylko przez robotników fizycznych można zamienić niejako na ok. 380 pracowników. W ten też sposób zaprzepaszczono produkcję, jaką daje rocznie jeden z większych wydziałów tego zakładu.

Sytuacja w zakresie dyscypliny w roku bieżącym nieco poprawiła się, jednak zachwycać się nie ma czym w dalszym ciągu. Taka postawa, rzecz zrozumiała, nie cechuje wszystkich robotników i pracowników zakładu. Dla ogółu robotników dyscyplina pracy jest sprawą socjalistycznej świadomości, sprawą honoru. Cyfry, o których mówimy, dowodzą, że z winy bumelanłów, nierobów zakład traci rocznie ogromne sumy. I jak tu mówić o powiększeniu stanu zatrudnienia, skoro analizując tylko dyscyplinę pracy i tylko w jednym roku okazuje się, że zbędnych było ponad 300 ludzi. Jak żądać nowych ludzi, skoro za same przestoje zakład płaci poważne sumy. Ludzi w WSK jest aż nadto. Trzeba umieć odpowiednio gospodarować kadrami. Znane są przecież powszechnie fakty, że w jednym wydziale sto-

ją, nie mając pracy tokarze, w chwili, gdy w sąsiednich ich brak. Znane są opory kierowników, mistrzów, dla których plan zatrudnienia to rzecz święta. Choćby wiedział, że wystarczy mu np. 9 ludzi, będzie walczył o 12, „bo taki jest plan”.

Z wydajnością pracy wiąże się nie tylko walka o ilościowe, lecz i o jakościowe wykonanie zadań produkcyjnych. W tym wypadku chodzi o zapewnienie właściwej kontroli technicznej w całym cyklu produkcji z jednej strony, oraz o właściwy stosunek do pracy pracowników i zwiększoną odpowiedzialność dozoru technicznego z drugiej. Analiza jakości produkcji za rok bieżący mówi o dużych poniesionych z tego tytułu stratach. Odsetek tych strat z powodu braków w odniesieniu do ogólnej wartości produkcji jest niewspółmiernie większy w porównaniu do okresu lat poprzednich.

Skąd tak duże braki? W pewnym stopniu powstały one w związku z wprowadzeniem do produkcji nowych asortymentów. Tymczasem to można jednak tylko w pewnym stopniu usprawiedliwić. Głównej winy wypada szukać gdzie indziej. Istnieje — jak potwierdzają przykłady pobliższy stosunek do pracowników winnych powodowania braków. Jest to chyba jednym z zasa-

dnicznych powodów pogorszenia się jakości produkcji. Jeszcze bardziej liberalnie traktowane są błędy w dokumentacji (technologii lub rysunku). Kierownictwa tych pionów przechodzą obok wad dokumentacji mimochodem, nie licząc się ze stratami, jakie ponosi wydział i zakład w postaci wybrakowanych detali. Duży udział w stratach za braki ponosi również dozór techniczny wydziałów produkcyjnych.

Bardzo niekorzystnie na wyniki ekonomiczne zakładu wpływają rażące braki w organizacji pracy, kooperacji międzywydziałowej itp. Wydziały niektóre kierują się jakimś dziwnym sposobem, nie chcą współpracować, pomagają wydziałom, które borykają się z trudnościami. Stanowisko takie nie ma nic wspólnego z socjalistyczną odpowiedzialnością każdego członka załogi za wyniki swego zakładu. Działanie takie, że przy takim stanie inżynierów i techników, jakim dysponuje zakład, nie można poradzic sobie z tą sytuacją.

Z problemem nadmiernej ilości braków i wielu innych niepowodzeń w procesach produkcji nierozważnie łączy się zagadnienie kwalifikacji. Nie wystarczy dysponować nowoczesnymi urządzeniami technicznymi. O właściwym wykorzystaniu tych urządzeń decydują zdolni, odpowiednio przygotowani ludzie. Zakład dysponuje na ogół dobrze przygotowaną kadrą fachowców, jednak nie zawsze kadry te właściwie są wykorzystane. Nie jest najlepiej zwłaszcza z obsadą stanowisk kierowniczych. Bardzo źle natomiast przedstawia się stan kwalifikacji robotników. Około 1000 robotników nie ma np. ukończonej szkoły podstawowej. Co gorsza — spośród tego tysiąca do szkoły uczęszczało w 1957 roku za ledwie 35 osób, a w roku bieżącym tylko 52 osoby. Nie ma również powodów do zachwy-

W 30 rocznicę strajku w Hucie Szkła w Krośnie

W lipcu br. mija 30 lat od wybuchu długotrwałego strajku, jaki miał miejsce na terenie Huty Szkła w Krośnie. W tym to bowiem czasie klasa robotnicza Polski poczęła odczuwać zamachy na ciężko zdobyte prawa wywalczone naszym wysiłkiem i przepłacone krwią proletariatu.



W 1-osobowym zespole ludzi, który przejął PGR w Wisłoku są kowale, mechanicy, furmani itp.

Podobnie rzecz przedstawiała się i w Krośnie. W poszczególnych wydziałach Huty Szkła obniżono zarobki robotnikom. Na domiar złego, dyrekcja Huty Szkła wstrzymała wypłatę za urlopy. Te poczyny poważnie zaostriły sytuację w zakładzie. W obronie pokrzywdzonych stanęli działacze komunistyczni znajdujący się w miejscowym zarządzie związku zawodowego. Do tych należeli: Edward Langner — członek podokręgu KPP w Krośnie, Michał Langner, Grzegorz Kudyniuk, Józef Szuster, Walerian Ciesielski, Stanisław Kmon, Teofil Pakiet, Roman Bauer, Józef Szota, Józef Stępniewski i Wilhelm Wasilewski. Oni to zorganizowali strajk. Około 1000 robotników, w tym 200 kobiet — porzuciło pracę.

Podczas strajku zorganizowana uprzednio służba robotnicza wstrzymała nocne dyżury. Kobiety sprawowały rolę wywiadu na zewnątrz. Strajk trwał 6 tygodni i zakończył się zwycięstwem. Robotnicy otrzymali zapłatę za urlopy. Podwyższono również płace w poszczególnych działach produkcji.

Towarzysze, którzy stanęli w obronie pokrzywdzonych, spotkali się jednak z represjami. Właściciele Huty dążyli do pozbycia się ich z zakładu. Pierwszymi, których zwolniono byli właśnie komuniści. Najofiarniejsi i bojowi towarzysze tacy jak: Walerian Ciesielski, Grzegorz Kudyniuk, Edward Langner, Józef Szota — trafili do więzienia.

A. CIULIK

Na zdjęciu: ob. Wilman pracuje przy naprawie przyczepy. Jest także traktorzystą w spółdzielni.

„Ciekawy eksperyment — jedyny na razie w Polsce — powiedziano mi w Wojewódzkim Zarządzie PGR — jeśli coś z tego wyjdzie, a wyjdzie powinno można się pokusić o zorganizowanie w naszym województwie kilku takich gospodarstw.

„Bzdura i tyle — relacjonowano sprawę w Sanoku — wyszabrują co się da i pojadą.

Różnych sądów o 10 ludziach, którzy do niedawna byli robotnikami Zakładów Metalowych w Skarżysku, a od miesiąca gospodarzą zespołowo w przekazanym im przez państwo Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Wisłoku Wielkim — nasłuchałem się niemało. Jedni przepowiadali tej eksperymentalnej spółdzielni produkcyjnej jasną przyszłość, drudzy — niesławny koniec. Zeby sobie urobić jakiś taki sąd trzeba było wyznać się na miejsce...

Zjawiliśmy się w tym najmłodszym w województwie zespołowym gospodarstwie w dniu chyba jak najmniej stosownym do odwiedzin. Kto żył zajęty był przy sianie. Poszły w ruch kosy, grabie, drabiny, wozy i widły. Bo siano to na razie najważniejszą spójdzielczy majątek i kto wie, czy nie podstawa egzystencji spółdzielni w tym roku.

W przerwie między jedną turą a drugą, kradnąc ludziom



Dyrektor klucza PGR w Jasiskach tow. Salomon jest częstym gościem w spółdzielczym gospodarstwie w Wisłoku.

Na zdjęciu: W rozmowie z członkami zarządu spółdzielni.

czas przeznaczony na wypalenie papierosa rozpytywalismy po kolei wszystkich o ich codzienne sprawy.

— Nie, cowbojskiej przygody tu w Bieszczadach nie szukamy — informował Jerzy Wilman — jeden z członków zarządu — choć przede wszystkim informacje w brisie o cowbojach skłoniły nas do przyjazdu w te strony. Trzeba wam wiedzieć, że w wyniku regulacji stanu zatrudnienia w zakładzie zwolniono nas z pracy, opierając się na fakcie, że więcej możemy zdziałać jako rolnicy. Sami posładaliśmy jednak ziem niedużo. Konieczność zmusiła nas więc do rozglądnięcia się po Polsce za jakąś solidniejszą podstawą egzystencji i zdaje się, że osiedlając się tutaj złego wyboru nie zrobiliśmy.

Wyprawa po złote runo, czy... ?

PGR przekazał im formalnie w dniu 1 czerwca 1300 ha ziemi, w tym 63,3 ha obsianej, budynki mieszkalne i gospodarstwo o wartości około 2 mln złotych, kuźnię, troche maszyn i sprzętu oraz inwentarz żywy. Z tym zaczęli tu gospodarować. Dziś mają już sporo prac za sobą. Skompletowali 3 wozów, uruchomili przekazany im przez PGR traktor, mają zwiezionę około 50 ton siana i wywieziony obornik pod rzepak, który będą chcieli obsiać około 20 ha pola.

I życie zaczyna się u nas powoli stabilizować — mówił dalej nasz rozmówca. Pięciu z nas sprowadziło tu do Wisłoka żony z dziećmi. Do pozostałych rodziny przyjadą za kilka dni. Doszły nas słuchy, że w Skarżysku są nowi ochotnicy, którzy chcą do nas „doszłusować”.

W Sanoku w Sądzie Powiatowym jeśli chcecie możecie

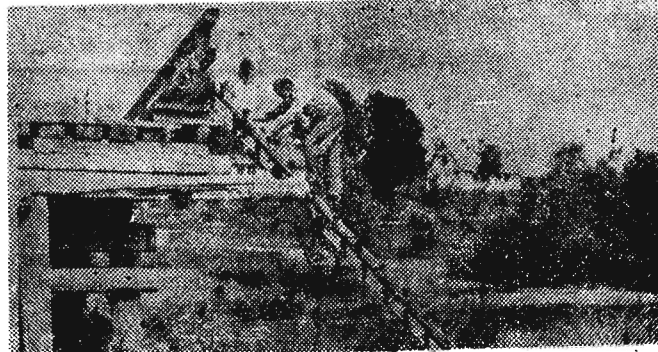
obejrzeć statki naszej spółdzielni. Według tego statutu zarobki każdego z nas będą się kształtować w zależności od wniesionego wkładu pracy. Nie przewidujemy w nim działek przyzagrodowych i prowadzenia przez każdego indywidualnie przydomowej hodowli.

Kolejna kopia fura siana podjechała pod obore. Obowiązki przewodnika po zespołowym gospodarstwie wziął na siebie inny z koleżanek spółdzielni. Ten poprowadził nas po oborach, obejściu gospodarskim, pokazywał naszemu, trzodek chlewną, konie, żrebieta i co chwila podkreślał: to n a s z e maszyny, to n a s z e żrebieta — świetnie się chowają, nieprawdaż?, to n a s z e domy choć odrobinę za drogie, ale własne.

I żeby nam zaimponować dodał: to wszystko co widzicie to dopiero początek. Złożyliśmy już w kierownictwie klucza PGR podanie o sprzedaż nam 18 krów, 250 owiec i 10 jałówek. W przyszłym roku zamierzamy wziąć na wypasy 500 sztuk bydła. Chcemy założyć o tu na tych stokach — pokazywał — 2-hektarową plantację agrestu i sad. No i będziemy próbowali rozszerzyć trochę obszar grunów ornych, choć na uprawę ziemi specjalnie się nie nastawiamy lecz na hodowlę.

Bywa, że niejedyn z sąsiadów tu ze wsi obok kpiąc się uśmiechnie i powie: urzędni przyjechali i do gospodarki się biorą. Zobaczyć co to z tego im tu wyjdzie? Chcemy im pokazać, że stać nas na rozsądne prowadzenie gospodarki. Przecież każdy z nas ze wsi jest wywodli i na robocie w polu trochę się zna.

Potem był jeszcze trzeci przewodnik po zespołowym gospodarstwie i czwarty... Rozgadaliśmy się na temat projektów, które mają realność poszczególnych pomysłów i możliwości ich realizacji. Ponarzekaliśmy wspólnie na bieszczadzkie bezdroża (na drodze łączącej Wisłok z Komańczą, brak 7 mostów), które niejednemu inicjatywie już leż ukrecyli i żeby nie odjechać z niczym szklanicę zimnej źródlanej wody (w



Taki most możecie zobaczyć tylko w Bieszczadach. Ktoś go kiedyś wybudował, potem woda zmyła dojazdy i dziś można się na niego dostać tylko przy pomocy drabiny.

sklepie piwa ani oranżady od początków jego założenia nie było wychylił się z pomysłu ich przedsięwzięcia. Wedle zresztą zacierpnieliśmy ze studni, z której według krzącących podań pił pomoc Kazimierz Wielki, gdy tędy przez przełęcz w Bieszczadach na Węgry w swąy jechał. Nie wiem ile prawdy jest w tej legendzie, ale woda była istotnie wspólna...

Człowiekiem, który o eksperymencie z Wisłoka Wielkiego ma chyba najlepiej wyrobione zdanie i może się uważać za najbardziej kompetentnego do jego wypowiedzenia jest dyrektor klucza PGR w Jasiskach. Jemu przecież podlegało kiedyś gospodarstwo, które przejęli robotnicy ze Skarżyska, on je im przekazywał i codziennie niemal stykał się z nowoupieczonymi spółdzielcami. Wbrew temu co nam poprzednio mówiono (w Jasiskach każdy patrzy się na te nowe próby rozwiązania PGR-owskiego problemu (zezem) dyrektor okazał się wyjątkowym optymistą. Argumentował:

PGR Wisłok Wielki co roku przynosił nam 400 tys. zł straty. Wszystko się na to potrochu składało — bezdroża, brak ludzi, niska jakość kadr kierowniczych (w jednym roku było tam coś 8 kierowników gospodarstwa), ludzka

nieuczciwość itp. Wszystkie roboty na 1300 ha przeprowadzały np. tylko 2 rodziny robotników stałych.

Na przekazaniu tego PGR państwo chyba nic nie straci — w myśl zawartej umowy spółdzielcy mają spłacić ratałnie należność za przekazane im budynki, narzędzia i inwentarz żywy. Kiedyś także będą musieli zacząć spłacać należność za ziemię, która otrzymani od PGR. Ale jeśli będą dbać o ziemię i inwentarz szybko powinni pokazać, jak tu w Bieszczadach powinno się gospodarzyć. Może wtedy uda nam się zrealizować nasz plan założenia tu państwowospółdzielczego gospodarstwa i będziemy mogli przekazać drugi taki PGR w Czystofołbie robotnikom rolnym w nim zatrudnionym. Bo dotąd ani myślą się zgodzić na nasze propozycje i wolać żyć na państwowym chlebie.

Czy istotnie przed spółdzielczym gospodarstwem z Wisłoka Wielkiego otwierają się takie perspektywy? Na to pytanie odpowie przyszłość. Wszystkie dane jednak wskazują dziś na to, że pesymistycznych nutek w tej odpowiedzi nie będzie. Ci ludzie znaleźli tu trwałą egzystencję.

A. SOCHA

Czy Kokot był dyrektorem departamentu ?

Rozprawa Józefa Kokota, przewazanego przez mieszkańców powiatu łańcuckiego „diabłem Łańcuta” — wzbudziła w województwie rzeszowskim duże zainteresowanie. Z drugiej znowu strony przyczyniła się do powstania wielu nieuzasadnionych plotek.

Np. na temat aresztowania „diabła Łańcuta” krąży szereg najdziwniejszych wersji. Najpopularniejsza jest ta, że do Pragi wyjechała pewna kobieta, która w czasie okupacji przebywała w Łańcutach i w chwili, gdy popijała czają czarną w jednej z praskich kawiarni — przed kawiarnię zajął luksusowy samochód i wysiadł z niego jakiś

przed aresztowaniem zajmował stanowisko dyrektora jakiejś fabryki, że był wysokim urzędnikiem, a nawet dyrektorem departamentu w pewnym ministerstwie. Lecz rzeczywistość w tym wypadku nie jest aż tak bardzo sensacyjna. Na temat rozpoznania i aresztowania Kokota zacierpniłem informacji u wiceprokuratora wojewódzkiego Andrzeja Grzyś, który prowadził śledztwo w sprawie „diabła Łańcuta” i na tej podstawie mógł Czytelnikom przedstawić faktyczny stan rzeczy.

Pod koniec okupacji hitlerowskiej żandarm Józef Kokot wcielony został do Wehrmachtu. Gdy armia radziecka nieprzerwanie parła na zachód, Kokot dostał się do niewoli. Początkowo przebywał w obozie jenieckim w Gliwicach, lecz jako obywatel czechosłowacki zostaje z obozu zwolniony i pracuje w hucie w Zabru jako ślusarz, a następnie wyjeżdża do Czechosłowacji. Tutaj początkowo pracuje jako kierowca w Mariańskich Górach, a od 1949 r. jako ślusarz w Centralnych Warsztatach w Ostrowsku — Karwińskim rejonie, gdzie 19 października 1957 r. zostaje aresztowany, a 28 grudnia 1957 r. przekazany Prokuraturze Wojewódzkiej w Rzeszowie.

— A w jaki sposób Kokot został rozpoznany?

— Otóż, Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie była po prostu w posiadaniu dokumentów stwierdzających dokładne personalia Kokota i w związku z tym zwróciła się do Ministerstwa Sprawiedliwości CSR przychyliło się do wniosku Prokuratury Wojewódzkiej i po aresztowaniu Kokota — został on następnie przekazany władzom polskim i zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Tak więc Kokot nie był żadnym dyrektorem departamentu i nie rozpoznano go w kawiarni praskiej żadna pani.

Przy powtarzaniu powyższych wersji nie brakowało również komentarzy, że Kokot



Oskarżyciel publiczny, wiceprokurator wojewódzki w Rzeszowie — Andrzej GRZYŚ.

Rys. J. Sienkiewicz

MUSI ULEC SZYBKIEJ POPRAWIE

zgłoszonych na różnego rodzaju kursy, dokształcające o charakterze fachowym.

Do zajęcia się dyscypliną pracy, poprawą jakości produkcji, usunięciem wad w organizacji pracy — słowem do zwiększenia wydajności — zmusza zakład WSK przede wszystkim sytuacja ekonomiczna. Jak bardzo była niekorzystna, najlepiej zobrazują osiągnięte wyniki za I półrocze br. Chociaż plan produkcji globalnej wykonany został w 102 proc., niemniej doszło do poważnej zaległości w wykonaniu produkcji asortymentowej. Ogólnie plan produkcji towarowej za I półrocze wykonany został tylko w 83 proc. O ile niewykonanie planu niektórych asortymentów można tłumaczyć nieopanowaniem produkcji, to o tyle tłumaczenie niewykonania planów w pozostałych asortymentach nie wytrzymuje krytyki. A dodajmy, że niektóre z nich wykonano zaledwie w 32 procentach a nawet w niektórych wyodkach tylko w 15 procentach.

Złożyło się na to szereg powodów, o których częściowo już wspomniano. Szereg z nich mogło być już usuniętych, gdyby uchwały XI Plenum stały się treścią działań ówczesnego kierownictwa zakładu łącznie z kierownictwem KZ. Powołano wprowadzić w myśl instrukcji KC komisję zakładową, wydziałowe, które obok analizy przestępstw w zatrudnieniu zajęły się miały całokształtem prac produkcyjnych. Na czym się skończyło? Liczba ponad 200 zwolnionych osób została prze-

kreślona przez mniej więcej taką samą ilość nowych przyjęć. Wprawdzie stosunek nowoprzyjętych jest nieco korzystniejszy, bowiem w miejsce pracowników administracyjnych i pośrednio produkcyjnych przyjęto część bezpośrednio produkcyjnych, nie mniej istniejące przestępy w administracji, poszczególnych pionach i wydziałach mówią za siebie. Najkorzystniejszym zjawiskiem jest to, że w wyniku przeprowadzonej weryfikacji zakład został uwolniony od części bumelantów i nierobów.

Na tym poprzestać jednak nie można. Nie można godzić się, by komisja, których działalność ma być ciągłą, zaprzestała swych czynności nie wnioskując prawie zupełnie w sprawy zasadnicze, tj. dotyczące uporządkowania produkcji, organizacji pracy, wykorzystania rezerw itd.

Politykę prowadzoną przez poprzedniego kierownika zakładu można określić krótko: Myślało się o dniu dzisiejszym, a nie o perspektywach rozwoju zakładu. A więc zwykła krótkowzroczność. Główna dewiza dyrekcji było wypłacić bez względu na wszystko fundusz zakładowy, by zdobyć sobie w ten sposób popularność. Stąd w dotychczasowych planach produkcji istniała ciągła żonglerka, stał przyjmowano produkcje spoza zakładu, licząc na możliwość premii eksportowej, a nie licząc się z brakiem oprzyrządowania do tej produkcji.

Niemniej ujemnie na całokształcie sytuacji w zakładzie odbiły się błędne założenia polityki kadrowej. Byli tacy ludzie, którzy uważali, że zlikwidowanie działu kadr można zaliczyć na konto rozwoju demokracji w zakładzie.

W tych warunkach zabrakło stanowiska KZ. Tolerancyjny stosunek byłego sekretarza KZ do niewłaściwych poślignię kierownictwa administracyjnego zakładu nie wpływał na pracę organizacji parcyjnej, na jej stanowisko wobec podstawowych problemów zakładu. W gąszczu wielu trudności oddziałowe organizacje partyjne, członkowie partii nie mogli odszukać należnego miejsca. Niektórzy zaś z nich nie mając wytyczonego kierunku działania ze spokojem obserwowali bieg życia, nie reagując na to co złe. Najstuszejszą rzeczą będzie zatem wyciągnięcie z tego okresu ma ruzum i bezwładu wniosków, a wyciągnąć je powinniśmy każdy dla siebie. W zakładzie wyczuwa się dziś potrzebę porządku — stabilizacji. Komu zależeć może, by na daj istniał stan zdenerwowania, nieporządek? Robotnikowi nie. Nikt z uczelnych ludzi tego nie pragnie. Są więc wszelkie warunki, aby każdy poczuł się odpowiedzialny za powierzony mu pracę.

Wszystko, o czym tu mowa, nie jest tajemnicą ani dla organizacji partyjnej, ani dla nowej dyrekcji. (O zmianie I sekretarza KZ i zmianie na stanowisku naczelnego dyrektora WSK — informowaliśmy już naszych Czytelników). Nad sytuacją zastanawiało się ogólne zebranie partyjne, konferencja samorządu. I nie chodzi o to, by rozpamiętywać, roztrząsać dziś jeszcze te sprawy. Okres tamten został

zamknięty. Aktyw partyjny, samorząd robotniczy i cała organizacja partyjna zna obecne trudności zakładu. Wytyczone zostały kierunki działania. Zarówno nowe kierownictwo administracyjne zakładu, jak i cała organizacja partyjna energicznie zabrały się do usunięcia wszystkiego, co niekorzystnie wpływało na całokształt sytuacji zakładu. Zrobiono już w ciągu ostatnich tygodni dużo. Organizacja partyjna będzie pomagać w uporządkowaniu gospodarki zakładu, będzie troszczyć się, by osiągnięcia zakładu były coraz większe. Przyswiecać im będą uchwały XI Plenum — w których jest klucz na usunięcie wszystkich braków, jakie dziś jeszcze są na WSK. Wysilki podjęte przez nowe kierownictwo administracyjne, jak i KZ PZPR spotkają się na pewno z gorącym wsparciem całej załogi — znanej ogólnie ze swej ofiarności. W tej chwili najważniejsze jest, by komisje powołane dla oceny sytuacji zakładu wełą działały, na bieżąco wysuwały wnioski, służące poprawie sytuacji.

Oczywiście wysilek partii będzie musiał być uzupełniony odpowiednio energicznym i przemyślanym działaniem całego kierownictwa zakładu i kierownictwa wydziałów, większą stanowczością i inicjatywą samorządu. Ale najważniejsze, że pierwsze kroki pozwalające przezwyciężyć trudności — zostały już zrobione.

ZYGMUNT WÓJTOWICZ



Na włosę br. powróciła do Polski znana przed wojną tancerka Ruth Sorel — żona wybitnego pianisty Michała Choromańskiego. Ruth Sorel swą karierę taneczną rozpoczęła bardzo wczesnie, gdyż już w wieku 6 lat. Tańczyła w Operze w Halle, była też solistką oper w Essen i Berlinie. Po dojeździe Hitlera do władzy przyjechała do Warszawy i tu na międzynarodowym konkursie tańca solowego w 1933 r. zdobyła pierwszą nagrodę. Od wybuchu II wojny światowej Ruth Sorel przebywała w Argentynie i Kanadzie, gdzie prowadziła własny zespół.

O 3,5 tysiąca sal lekcyjnych więcej

◆ 351 mln zł na remonty budynków szkolnych
◆ 500 izb szkolnych ze składek rodziców

W tym roku, jak informuje Ministerstwo Oświaty, zostanie oddanych do użytku 3,5 tys. nowych izb lekcyjnych, z których ogromną większość przeznaczy się na klasy pierwsze szkoły podstawowej. Nie zmieni to jednak w sposób radykalny obecnej trudnej sytuacji w tej dziedzinie i nadal należy się liczyć z nadmiernym zagęszczeniem klas, zwłaszcza w szkołach miejskich. Do poprawy tej sytuacji przyczynić się może pomoc ze strony rodziców i całego społeczeństwa. 500 izb lekcyjnych budowanych obecnie ze składek rodziców do woda, że na pomoc tę można liczyć.

W tym roku szczególną wagę przywiązuje się do kapitalnych remontów budynków szkolnych. Sumy przeznaczone na ten cel są wyższe niż w latach ubiegłych i wynoszą 351 mln zł, przy czym 320 mln pochodzi z dotacji państwowych, a 31 mln — z funduszy terenowych rad narodowych. Remonty przebiegają na ogół dość sprawnie i nie nastroją, jak dotąd większych kłopotów. Jedynie w województwach: krakowskim, koszalińskim i opolskim zachodzi obawa, że nie zostaną one ukoń-

zione w przewidzianym terminie i mogą opóźnić rozpoczęcie nauki. Przedmiotem dużego zainteresowania w tym roku są Bieszczady, gdzie rozpoczęto budowę małych jedno- i dwuklaszowych szkół dla dzieci mieszkańców, tzw. osad wyspkowych. Szkół tych powstanie ponad 20, a koszt ich budowy oblicza się na 3 mln zł.

Warto wspomnieć, że przystąpiono do budowy szkół eksperymentalnych o dwustronnym oświetleniu sal lekcyjnych (okna umieszczone po obu przeciwnych stronach klas gwarantują maksimum oświetlenia dziennego). Budowę pierwszej takiej szkoły ukończono już w Mińsku Mazowieckim; druga powstaje w Warszawie.

W 24 godziny po nagrodzeniu — na polskich ekranach

27 bm. na Festiwalu w Karłowicach otrzymał film dokumentalny produkcji NRD — „Akcja — Miecz Teutoński”. 23 bm. — w 24 godziny później — mieszkańcy stolicy mogli go już obejrzeć w kinie „Muranów”. Bravo! Należy tylko życzyć, by zawsze nagradzane na festiwalach filmy trafiały tak szybko na polskie ekrany. Film ten, który nosi polski tytuł „General śmierci” demaskuje wieloletnią działalność szpiegowska b. hitlerowskiego gen. Speidla, obecnego dowódcy wojsk lądowych pakty pólnocno — atlantyckiego (NATO). Speidel „wślawił się” w 1934 r. dokonany na polecenie Hitlera zamachem w Marsylii na króla jugosła-

wiańskiego Aleksandra I i ówczesnego ministra spraw zagranicznych Francji — Barthou.

Czwarte losowanie książeczek PKO

WARSZAWA (PAP). 25 bm. w Warszawie odbyło się czwarte losowanie książeczek oszczędnościowych PKO premiovanych samochodami osobowymi. W losowaniu wzięło udział ponad 71 tys. książeczek PKO.

W pierwszej grupie były losowane książeczki z wkładem po 6 tys. zł — 1 samochód przypada na 1,5 tys. książeczek. Wśród 38.164 posiadaczy tych książeczek rozlosowano 25 samochodów — 4 „Warszawy”, 5 „Moskwicz”, 7 „Spartaków” i 9 „P-70”.

W drugiej grupie wzięły udział książeczki z wkładem po 1 tys. zł — 1 samochód przypada na tysiąc książeczek. Wśród posiadaczy 32.990 książeczek tego typu rozlosowano 33 samochody — 6 „Warszaw”, 6 „Moskwicz”, 9 „Spartaków” i 12 „P-70”. O terminie i miejscu odbioru samochodów właściciele wylosowanych książeczek będą zawiadomieni najpóźniej w ciągu 30 dni.

Szkło kruche, ale i przepisy PKP także

Lasów mamy za wiele. Może my sobie pozwolimy na dodatkowe wycinanie wielu tysięcy drzew. Tak by wydawało się na pierwszy rzut oka. Zapytaliśmy o zdanie jednego z leśniczych. Panie! Czy pan zwariował? Powinniśmy już dawno wstrzymać wycinkę drzewa co najmniej na 5 lat — padła odpowiedź z miejsca.

Jak pogodzi zarządzenie Ministerstwa Komunikacji w sprawie uzupełnienia przepisów o przewozu wyrobów szklanych Polskimi Kolejami Państwowymi w obrotach krajowym oraz „Polskie Normy”. Czytam te drugie...

„Stołowe naczynia szklane jednakowo powinny być owinięte w miękki papier, przynajmniej w niektórych najbardziej narażonych na uszkodzenia miejscach, następnie otulone wełną drzewną, sianiem, słomą lub materiałem innym. Z tak zabezpieczonych naczyń tworzy się paczki przez owinięcie papierem lub tekturą falistą i związanie sznurkiem albo drutem. Naczynia zdobione powinny być owinięte papierem w sposób zabezpieczający całkowicie dekorację. Szklanki prasowane mogą być pakowane w paczki bez użycia wełny drzewnej lub innego materiału zabezpieczającego, przy czym brzeg każdej szklanki powinien być owinięty papierem.

Paczki układają się do transportu albo w trwałe skrzynie drewniane lub tekturowe, albo bezpośrednio w wagonach. Inny sposób opakowania z zachowaniem racjonalnego zabezpieczenia naczyń przed stuczeniem jest dopuszczalny po uzgodnieniu między dostawcą i zamawiającym.”

Tyle mówi i to dość wyraźnie wyciąg z „Polskich Norm” nr PN-57 A-13000 pt.: „Stołowe naczynia szklane”. Przepis stosowany zresztą przez wiele lat, nie tylko u nas w kraju, nie nasuwał w praktyce żadnych zastrzeżeń ze strony wysyłającego towar, jak i jego odbiorcy.

Innego tylko zdania było Mi nisterstwo Komunikacji, które wprowadziło z dniem 1 lutego br. dodatkowe wymogi odnoszące się do przepisów dotyczących przewożenia przez PKP wyrobów szklanych, które m. in. postanawiają:

„Naczynia i wyroby z fajansu, naczyń i wyrobów porcelany, naczyń i wyrobów ceramicznych (z gliny) oraz wszelka galanteria szklana powinny być pakowane do skrzyń drewnianych. Skrzynie muszą być wyłożone słomą, sianiem lub wełną drzewną grubości 5 cm, a każda sztuka zapakowana do skrzyni musi być owinięta słomą, sianiem lub wełną drzewną, aby sztuki nie mogły się ocierać o siebie, ani przesuwając.”

Z kim uzgadniało Ministerstwo Komunikacji wprowadzenie w życie tego przepisu trudno się domyślić. W każdym wypadku należy przypuszczać, że ani z Ministerstwem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, któremu podległe są zakłady produkujące szkło, ani tym bardziej z Ministerstwem Leśnictwa, które na pewno nie wyraziło zgody na dalszy wyrąb lasu tylko w celu pozyskania surowca na wyrób skrzyń do pakowania szkła.

Instrukcja wewnętrzna, wydana przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Krakowie — Zarząd Przewozów — nr P8b-185/51/58 „Idzie na rękę” nadawcom przesyłek ze szkłem, umożliwiając im ładowanie wyrobów szklanych do wagonów kolejowych bez skrzyń, pod warunkiem, że nadawca umieści na liście przewozowym klauzulę tej treści: „Zrzekamy się odpowiedzialności kolei z tytułu straty lub uszkodzenia przesyłki wskutek wadliwego, bądź niedostatecznego opakowania”. A tym wadliwym i niedostatecznym opakowaniem w myśli rozumowania PKP — to właśnie nie co innego — jak brak skrzyń.

Przepis ze strony PKP w zupełności zabezpieczający jej interes. Ale tylko i to szczególnie podkreślam, wyłącznie interes i wygodę kolei, a nie interes ogólnonarodowy. Czyżby zakłady przemysłu szklarskiego, ceramicznego, fajansowego i porcelany nie były własnością naszego państwa i czy o ich interes finansowy nie należało również zatroszczyć się?...

Czy w miejsce wygodnych tylko dla PKP przepisów, zarządzeń i instrukcji, nie należało np. zobowiązać podległej personeli w ten, czy inny sposób do ostrożniejszego przetaczania wagonów? Tu, proszę PKP kryje się poważne sedno szkód transportowych. Ani właściwość towaru, ani niewłaściwe opakowanie, ani nawet niesumienne załadowanie w wagonie, nie są na pewno jedynym powodem wzrostu strat pokrywanych do 1 lutego br. przez PKP wskutek uszkodzeń przesyłek kolejowych, dotyczących towaru branży ceramiczno — szklarskiej. Samokrytycznie też należy popatrzyć na własne podwórko, na czasami karygodny sposób przetaczania wagonów przez personel kolejowy!

„Znowelizowane przepisy” — to udogodnienie stanowiące wyraźne przerzucenie odpowiedzialności za transport przez PKP na producenta. Przepisy te winny być, jak najszybciej zniesione.

L. RAJSKI

Nad morzem pogoda wciąż nienajlepsza

Na Wybrzeżu Gdańskim pogoda jest w pewnym sensie „ustabilizowana”. Mało jest stosunkowo burz i ulewnych deszczów. Nie oznacza to jednak, że pogoda sprzyja kąpielom morskimi czy plażowaniu, temperatura powietrza bowiem waha się od 16 do 20 stopni, a temperatura wody w morzu wynosi ok. 18 stopni, co jak na lipiec nie jest dużo. PIHM w Gdyni nie przewiduje większych zmian do końca bm.

Potrzebna miarodajna decyzja

Idę o zakład, że przynajmniej 99 proc. z tych, którzy starają się o przydział mieszkania ma tyżące pretensji do pracowników Wydziału Kwaterunkowego Prezydium MRN. Z góry można założyć, że gros tych pretensji to pretensje niesłuszne.

Nie przyłączyłbym się do chóru ludzi narzekających z tej prostej przyczyny, że udało mi się zapoznać z sytuacją mieszkaniową w Rzeszowie — amatorów na mieszkania są tysiące, zaś mieszkań w ciągu roku przybywa i zwalnia się bardzo niewiele. A jak powiadają „nikt z rekawa niczego wytrzasnąć nie potrafi”.

Pod tym wszystkim podpisuje się obydwojema rękami z jednym tylko zastrzeżeniem — że są dwie strony medalu. „Naczej mówiąc — obok tych tysięcy niesłusznych pretensji i żalów są pretensje w pełni uzasadnione i w niektórych wypadkach pracownicy rzeszowskiego kwaterunku nie są bynajmniej bez winy.

Klasyfikacją tego przykładem jest sprawa 3-pokojowego mieszkania nr 8 w Rzeszowie przy ul. Naruszewicza 13, zamieszkałego dziś przez 3 rodziny: Darskiego, Drozdów i Barszczewskich. Akta dotyczące tego mieszkania — wszystkie podania, polecenia, zalecenia i decyzje tworzą dziś gruby tom, zaś czas zużyty przez rozmaite komisje i ludzi zainteresowanych sprawą mieszkania nr 8 zajął już w sumie wiele godzin pracy. Przed 8 mniej więcej laty i dawniej problem mieszkania nr 8 nikogo specjalnie nie absorbował. Jak najbardziej prawomocnym jego lokatorem na mocy przydziału z dnia 23. XI. 1945 r. był Stanisław Darski — pracownik jednej z instytucji handlowych w Rzeszowie. W 1950 r. ob. Darskiego aresztowano. Równocześnie z wyrokiem sądowym zaczęły się perypetie z mieszkaniem przy ul. Naruszewicza 13. Dokwaterowano do niego najpierw starszkę ob. Barszczewską, potem zaś drugi pokój przydzielono ob. Trenczakowi. Żonę ob. Darskiego, osobie zajmującej się zawodowo krawiectwem, mającej na utrzymaniu dwoje dzieci zostawiono jeden pokój z prawem używalności kuchni.

W kilka lat później ob. Darski został zrehabilitowany. Opierając się na zarządzeniu prezesa Rady Ministrów z dn. 3. XI. 1956 r. w sprawie zwrotu lokali osobom rehabilitowanym rozpoczął on starania o zwrot przynajmniej jednego pokoju. Motywuje, że dwaj synowie chodzą do szkoły (muszą więc mieć miejsce do nauki), że żona prowadzi w domu warsztat krawiecki (więc też musi gdzieś pracować), a on sam jest chory. Zastępuje podaniami Wydział Kwaterunkowy Prezydium MRN i Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium WRN w Rzeszowie. Wszędzie na ogół przyznaje się mu rację. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej pismem z dnia 30. IX. 1957 r. zaleca nawet, by „z chwilą, gdy ob. Trenczak opróżni sąsiedni pokój przyległy do mieszkania ob. Darskiego — zwrócić go żalącemu się”.

W kwietniu br. ob. Trenczak otrzymuje przydział na mieszkanie w nowych blokach. Myliłby się jednak ten, kto by myślał, że pokój po nim otrzyma ob. Darski. Nie, opróżniony pokój na mocy decyzji Wydziału Kwaterunkowego Prezydium MRN w Rzeszowie otrzymuje... ob. Drozd, którego podobno ma się się przenieść z wającego się domu przy ul. Bema 3, choć w tym samym walącym się domu pozostają nadal dorośli dzieci ob. Drozda. Pisma zaczynają krążyć gęściej i w coraz krótszych odstępach czasu. Do grona zainteresowanych sprawą mieszkania nr 8 dołączają się: Miejska Komisja Lokalowa, Wojewódzka Komisja Lokalowa, Milicja Obywatelska...

20 maja br. Miejska Komisja Lokalowa wydaje iście Salomonowy wyrok. Stwierdza, że ob. Drozda trzeba przekwaterować, ale i ob. Darskiemu izbę przydzielić. Uznając decyzję Wydziału Kwaterunkowego Prezydium MRN za słuszną MKL poleca rozpatrzyć w jak najkrótszym czasie prośbę głównego lokatora o przydzielenie mu spornej izby. Nie należy przy tym zapominać, że w międzyczasie z mieszkania nr 8 wyprowadził się ob. Trenczak, a na jego miejsce wprowadził się ob. Drozd.

14 czerwca br. głos w tej samej materii zabiera Wojewódzka Komisja Lokalowa. Ta postanawia uchylić w drodze nadzoru orzeczenie MKL z 20 maja br. oraz zleca Prezydium MRN w Rzeszowie, by przydzieliło sporny pokój ob. Darskiemu, wyszukując zastępcze mieszkanie dla ob. Drozda. I co? A nic. Przygodny obserwator, obserwując ten taniec pism, zaleceń, poleceń i przydziałów mógłby pomyśleć, że nie ma w Rzeczypospolitej władzy, która by potrafiła sprawę definitywnie załatwić. Ob. Darski nadal chodzi, monituje, dopomina się, pisze prośby, wtykając każdemu pod nos plik akt, a wszystko jak urzędowo w latach i miesiącach ubiegłych — w takim stanie pozostaje nadal.

Grono zainteresowanych powiększyła w międzyczasie nasza redakcja. Do grubego tomiska akt dotyczących mieszkania nr 8 przy ul. Naruszewicza 13 można będzie wpaść dodatkowo powyższy artykuł. Przyznam się, że wolałbym, aby w miejsce tego wpisu do tego tomu decyzję rozstrząsającą sprawę definitywnie, a na okładce tego tomu napisano ad acta. Takie rozwiązanie byłoby na pewno najbardziej rozsądne i wszystkim by ono odpowiadało. Zainteresowanym — najbardziej, innym — też.

(s)



Nawet najpiękniejsze plecy bez tatuażu nie wzbudzają zachwytu w Japonii. Do klientów Uhidy zaliczają się przeważnie kobiety, a w szczególności gejsze. Wybiera ją one wzory pełne poezji i smaku. Wytautowanie takiej „ozdoby” na plecach wymaga często wielu tygodni pracy. Jest ona trwała i zawsze mocna, — przy najgorszym w Japonii. Poza tym — droga, wykonuje ją bowiem pierwszorzędnymi artystami.

W Japonii tatuaż zawsze modny...



Artysta — malarz Tokugoro Uhida słynie z tatuażu. Natychmiast dla swej sztuki czerpie ze starożytnych drzeworytów. Nie uskarża się nigdy na brak klientów. Pięćsetletniej tradycji holduje i ulega bowiem jeszcze dzisiaj wielu Japończyków. Artysta postuguje się igłami. Spod igieł podobnie jak i spod pędzli jego akademickich kolegów wychodzą arcydzieła. Ale Uhida swoich mało widel nie może już poprawiać.

Stały ośrodek kolonijny dla młodzieży polskiej z zagranicy

Polska Macierz Szkolna w Argentynie organizowała co roku 6-tygodniowe kolonie dla dziatwy polonijnej. Na koloniach prowadzona była systematyczna nauka przedmiotów ojczyznych — języka polskiego, wiadomości o Polsce i tańców narodowych. Dotychczasowe kolonie związane były jednak z licznymi niedogodnościami. Mieszkanie pod namiotami, pomimo swej atrakcyjności dla dzieci, nie mogło zapewnić niezbędnych warunków odpowiednich warunków higienicznych. To też Macierz od szeregu już lat dążyła do stworzenia stałego ośrodka wypoczynkowego, odpowiednio zagospodarowanego i wyposażonego. Obecnie projekt ten jest już zrealizowany. Zarząd PMS zakupił w górach Cordoba cztery i pół hektarowy teren, posiadający doskonale warunki: położony nad rzeką, zadrzewiony, idealnie równy. Teren kosztował około 90 tysięcy pesów i nabyty został na raty. Teren zostanie zagospodarowany: wybudowana zostanie studnia, zbiornik na wodę oraz budynki mieszczące sypialnie, jadalnię, kuchnię i magazyny. Działka polonijna zyska doskonałe warunki dla wypoczynku i nauki.

Uwaga pszczelarze!

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
w Przemyslu, ul. Franciszkańska 33

skupuje

oraz zawiera umowy na dostawy pełnowartościowego miodu pszczelego.

udzielamy zaliczki

w wysokości 20 procent wartości dostaw oraz jesteśmy skłonni dostarczyć konwi na miód.
Wszelkich informacji dotyczących: cen, terminów dostaw i innych udziela Sekcja Skupu Spółdzielni.

K-1418/5

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
W LUBACZOWIE

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż dwóch koni roboczych w wieku do 10 lat wraz z uprzęcią i wozem chłopskim, ogumionym. Termin przetargu wyznacza się na dzień 11 sierpnia 1958 r. Konie oglądać można codziennie w godzinach od 7-15.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udziela się w biurze Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Lubaczowie—Zaprzekop w godz. 7 do 15.

K-1433/1

MIĘSKA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU
w Lesku

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie remontu sklepu artykułów gospodarstwa domowego w Lesku. Informacje o wyżej wymienionych robotach udziela się codziennie od godz. 9-15 w biurach Zarządu. Oferty należy składać do dnia 10. VIII. 1958 r. pod adres: Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Lesku.

K-1398/1

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO
NOWE TYCHY k/ Katowice

przyjmie zaraz

30 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych

w wieku od lat 17 z ukończonymi 7 klasami szkoły podstawowej do nauki zawodu — betoniarz — zbrojarz
Wynagrodzenie w okresie szkolenia:

I miesiąc	— 800 zł
II miesiąc	— 850 zł
III miesiąc	— 700 zł
IV miesiąc	— 750 zł

Zakwaterowanie w hotelu robotniczym bezpłatne, stołówka odpłatna na miejscu. Absolwenci po ukończeniu kursu otrzymują świadectwa uprawniające do III kategorii w zawodzie betoniarz — zbrojarz.

K-1434/1

Dyrekcja Szkoły Rzemiosł Budowlanych i Technikum Budowlanego w Rzeszowie

ogłasza

dodatkowe wpisy

do klas pierwszych na rok szkolny 1958/59

Młodzież przyjmowana jest na pierwszy stopień szkolenia tj. do Szkoły Rzemiosł Budowlanych. Po ukończeniu Szkoły Rzemiosł Budowlanych młodzież składa egzamin czeladniczy i ma prawo wstępu do 3-letniego Technikum Budowlanego. Po ukończeniu Technikum składa egzamin dojrzałości otrzymując dyplom technika budowlanego i ma prawo wstępu na wszystkie wyższe uczelnie.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest złożenie:

- 1) podania wraz z życiorysem i fotografią
- 2) świadectwa ukończenia 7 klas Szkoły Podstawowej
- 3) świadectwa urodzenia stwierdzającego ukończenie 14 lat, a nieprzekroczenia 17 lat życia w obecnym roku kalendarzowym
- 4) świadectwa lekarskiego stwierdzającego przydatność do zawodu
- 5) egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki
- 6) zaświadczenia o stanie majątkowym i zarobku rodziców.

Wpisy trwają do dnia 20 sierpnia 1958 r. Dodatkowy egzamin wstępny odbędzie się 26 sierpnia o godzinie 8-mej. Dla uczniów zamiejscowych istnieje możliwość przyznania miejsca w internacie. Uczniowie osiągający dobre wyniki w nauce mogą otrzymać stypendium. W roku szkolnym 1958/59 przyjmowana jest młodzież na następujące specjalności: murarz, hydraulik-instalator, dekarz oraz spawacz po ukończeniu 15 roku życia. Blizszych informacji udziela Dyrekcja Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Rzeszowie, ul. Towarnickiego 4 w godzinach od 8-13-tej.

Dyrekcja Szkoły Rzemiosł Budowlanych i Technikum Budowlanego w Rzeszowie, ul. Towarnickiego 4

K-1415/1

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT KOLEJOWYCH Nr 8 W OPOLE przyjmie zaraz 300 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do robót ziemnych torowych i budowlanych. Wynagrodzenie w/g składu od 1200 do 1800 zł. Dodatkowo każdy pracownik otrzyma po każdym przepracowanym miesiącu zwrot kosztów przejazdu do miejsca zamieszkania oraz świadczenia delegacyjne w wysokości 5,— zł dziennie. Do pracy przyjmujemy w następujących miejscowościach: Kierownictwo Robót w Pyskowicach pow. Gilwice, Kierownictwo Odcinka Opole, ul. Struga 6. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym zapewnione — stołówka odpłatna. Zgłaszający się do pracy muszą mieć ukończone 18 lat.

K-3249/3

JAROSŁAWSKIE ZAKŁADY
Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Jarosławiu

ogłasza przetarg ograniczony II i III

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „GMC” — typ „Banjo”, model 1608, nośność 3 tony. Przetarg odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1958 r. o godz. 10 w JZTPMB w Jarosławiu, Rynek 3. Przystępujący do przetargu winni złożyć w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej tj. od kwoty 12.000 zł i zaświadczenie wymienione w zarządzeniu Ministerstwa Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r., paragr. 8, pkt 2 (MP Nr 55, poz. 333).

przetarg nieograniczony II i III

na sprzedaż samochodu osobowego „Wanderer” typ 21. Przetarg odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1958 r. o godzinie 11 w/w miejscu. Obowiązuje złożenie wadium w przeddzień przetargu w wysokości 10 procent kwoty wywoławczej tj. od kwoty 18.000. W razie niedojścia do skutku sprzedaży w/w samochodów w drugim przetargu, trzeci przetarg odbędzie się w dniu 29 sierpnia 1958 r. o godz. 10. Cena w przetargu III wg. Monitora Polskiego Nr 56, załącznik Nr 3, paragr. 4, punkt 2, zarządzenia Min. Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. Oględzin samochodów można dokonywać po uprzednim zgłoszeniu się w JZTPMB w Jarosławiu, Rynek 3.

K-1435/1

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH
W DĘBICY

OGŁASZA PRZETARG nieograniczony

na dzierżawę w 1958 r.
1) drzew owocowych (jabłoni) w ilości 143 szt, obsadzających drogę państwową nr 350 km 92,30—93,200
2) 175 szt. jabłoni obsadzających drogę państwową nr 29p Radomyśl — Róża — Pilzno w km 0,000—1,200.

Przetarg odbędzie się w dniu 8. VIII. 1958 r. o godz. 10 w biurze REPB — Dębica, ul. Rzeszowska 92, zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 30 października 1950 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Rejonu codziennie od godziny 7 do 15 do dnia 7. VIII. 58 r. Wysokość wadium ustala się na 10 procent oferowanej przez przystępującego do w/w przetargu sumy, którą to kwotę należy wpłacać w kasie tut. Rejonu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K-1432/1

PRZETARG —> EKSPozytura PKS
W JAROSŁAWIU

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowych (budowlanych) obiektu przeznaczanego na stację terenową w Leżajsku z materiałów zleżniocoodbiory (część materiałów podstawowych dostarczyć zleżniocoodbiory). Termin wykonania do 30 września 1958 r. Dokumentacja do wglądu oraz podkładki kosztorysowe i informacje — w Dziale Głównego Mechanika, pokój Nr 6 w godz. 7 do 15. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do 8 sierpnia 1958 r. na adres: Ekspozytura PKS, Jarosław, ul. Przemysłowa 6, pokój Nr 18. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 sierpnia 1958 r. o godz. 10. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się wybór oferenta bez podania powodu.

K-1431/1

Ogłoszenia drobne

Nauka

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K-1398/5

Sprzedaż

SPRZEDAM norcki standard, lisy srebrne, platynowe piesaki trójka mi większą ilość. Szych Stefan, Krotoszyn Wlkp. Kobylńska 10. Pg-558/2

WAPNO palone białe I gat. wysokoprotentowe po cenach urzędowo zatwierdzonych — wagonowo poleca: „Budopol” Rozwadów, Rynek 31. Pg-554/3

SAMOCHOĐ marki „Moskwicz” w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Przemysł, Rynek 11 m 3. Pg-563/2

SAMOCHOĐY osobowe maolitrązowe „Ford”-angielski (1950), stan idealny z częściami zapasowymi i „Tatra-57” — sprzedam. Piętruskiński Tadeusz, Rozwadów, ul. Branwicka 22, telefon 78. Pg-562/1

SAMOCHOĐ osobowy „Adler-kabriolet” stan idealny — sprzedam. Kuszaj Roman Rakszawa, 46, pow. Łańcut. Pg-564/1

CEGLĘ cementową, pustaki „Alfa” sprzedaje. Wiadomość: Warszawa tel. 25-40. Serwacki. G-958/1



I takie pojazdy mechaniczne można spotkać na ulicach Warszawy...

Na zdjęciu: 6-letni Tomek Satel jest szczęśliwym posiadaczem oryginalnej konstrukcji motorowerku. (Silnik 45 ccm, moc 0,4 KM). CAF — fot. Miedza

„JAWĘ-CZ” — 250 ccm po 5000 km — sprzedam. Rzeszów, Dąbrowskiego 56, bl. 31/39. G-957/1

SAMOCHOĐ osobowy marki „Skoda” stan dobry — sprzedam. Wiadomość: Łoza Franciszek, Wilkowyja 37, pow. Rzeszów. G-955/1

MÓRG lasu sprzedam. Kuszaj Roman. Rakszawa 46, pow. Łańcut. G-953/1

MOTOCYKL „WFM” stan b. dobry sprzedam. Rzeszów, Dąbrowskiego 7/28. G-954/1

REJON Przemysłu Leśnego — Dział TM — Przemysł, ul. pl. Wielkiego Proletariatu 26, sprzeda lokomobilę firmy „Wolf” o parametrach: 40 KM, 11 ata, 180 obr/min po kapitalnym remoncie. K-1401/3

Podziękowania

ZA troskliwą opiekę oraz wyleczenie z ciężkiej choroby serca składam tą drogą serdeczne podziękowanie ordynatorowi Szpitala Powszechnego w Przemyslu, dr Zdzisławowi Chorężykiewiczowi asystentce dr Irenei Ślusarz. Dziękuję również za opiekę siostrze oddziałowej Emilii Winiarz, siostram Klarze Maciewicz, Helenie Buczek oraz całemu personelowi — Franciszek Ramza. Pg-561/1

LEKARZOWI Powiatowego Szpitala w Jasle, Pani dr Lisowskiej Danucie za uratowanie nam syna z ciężkiej choroby oraz bezinteresowną i troskliwą opiekę w czasie jego leczenia w szpitalu, składającą tą drogą serdeczne podziękowanie — Wojtusiakowie z Jasła. Pg-560/1

Zguby

STYKA Tadeusz zgubił zgłoszenie do ewidencji motocykla „WFM” nr rejestracyjny R-S-3578. G-951/1

Różne

UNIWAŻNIAM wydrukowane ogłoszenie w „Nowinach” z dnia 23. VII. br. o zagubieniu prawa jazdy kat. II nr 0521/56 na nazwisko Rabczak. G-950/1

Praca

KULTURALNA pomoc domową z gotowaniem, do dzieci, przyjmę natychmiast. Informacje: Rzeszów, Dąbrowskiego 44 m. 5. G-950/1

Kupno

KUPIĘ zaraz domek, najchętniej z ogródkiem w Rzeszowie, Dębicy lub Tarnowie. Wiadomość: Dziekan Janina Sędziszów Mięp. ul. 1 Maja 44. G-952/1

„Śmiechki śmiechki”

CZYLI NOWA Karuzela

16 STRON 1zł

K-1430



Pistolet „TT” nie wystrzelił jednak. Z przestudiowanego dokładnie materiału śledczego por. Zawartko wysunął następujące wnioski:

Morderca pochodzi z woj. rzeszowskiego, najprawdopodobniej z któregoś z powiatów południowych a nie z J. Przypuszczenie to opierał na znajomości psychologii przestępcy, który b. rzadko dokonuje przestępstw na swoim terenie. Banda Ciempy z Łąk Strzyżowskich (pow. Krosno) w swoim miejscu zamieszkania nie dokonała ani jednego przestępstwa, banda Krzemieńskiego z Woli Zarczyckiej (pow. Leżajsk), na 36 przestępstw tylko jedno dokonała w pobliżu swego miejsca zamieszkania — i wiele jeszcze podobnych przykładów popiera powyższą tezę.

Dalej; z rysopisu wynika, że morderca jest człowie-

kiem młodym. Musi to być ktoś kto nie dawno wyszedł z wojska. Na to wskazuje chusteczka wojskowa pozostawiona na miejscu przestępstwa Kopacza i wojskowa peleryna w której widział bandytę Bednarski. Nie może to być wojskowy w służbie czynnej, gdyż posiada pistolet nielegalnie i w dodatku bez magazynka.

— Dobrze, ale skąd aż tak dokładna informacja? — przerwał por. Zawartko wielce zaciekawiony.

— Doszedłem do tego prostą metodą dedukcji. W każdym wypadku bandyta strzela tylko 1 raz, nawet wówczas gdy jego życiu zagraża śmiertelne niebezpieczeństwo...

— Rozumiem. Gdy Bednarski podbił do góry wymierzony doń pistolet — strzał chybił... bandyta nie ma więc innego wyjścia tylko musi się ratować ucieczką, gdyż w łufie pistoletu miał tylko j e d e n n a b ó j, który został już wystrzelony.

— Tak. To jest zupełnie logiczne. Ale „jedźmy” dalej. Ten ktoś musi często podróżować. Był przecież w woj. warszawskim, szczecińskim, i ostatnio prawdopodobnie w krakowskim. Poza tym jesteśmy w posiadaniu śladów papilarnych palców mordercy jakie pozostawił on na porzuconym rowerze po nieudanym napadzie na st. sierż. Bednarskiego oraz jego rysopisu. Te fakty są wystarczające, aby w najbliższych tygodniach wykryć mordercę z pistoletem „TT”.

ODCISKI PAPILARNE NIE ZGADZAJĄ SIĘ

Do bezpośredniej akcji zlikwidowania niebezpiecznego bandyty wciągnięty został cały aparat milicyjny

południowej części woj. rzeszowskiego. Od tej chwili głównym, zasadniczym zadaniem każdego funkcjonariusza MO była obserwacja podejrzanych mężczyzn o określonym wieku i o przybliżonym do bandyty rysopisie.

... ..

Łało jak z przysłowiowego cebra. Przed budynek w którym mieszczą się biura Spółdzielni Branżowej w Tulchówce pow. Krosno zajęła popielata „Warszawa”. Wysiedli z niej dwaj młodzi mężczyźni z aktówkami. Przedstawili się jako kontrolerzy finansowi, okazali odpowiednie dokumenty i przystąpili do przeprowadzania kontroli w spółdzielni. A więc wykonanie planów finansowych, obroty wpływy, wydatki...

— Poproszę o wszystkie zrealizowane delegacje służbowe pracowników spółdzielni za rok 1957 i 1958 — zwrócił się w pewnej chwili do głównego księgowego jeden z kontrolerów.

Niby to od niechcenia, powierzchownie zaczął przeliczać dostarczone mu pliki delegacji. Dłużej zatrzymał się nad delegacją wypisaną na nazwisko Jakub Pocięjkowski, jaka wystawiona została do Krakowa w dniu 28 grudnia 1957 roku.

— Jaką funkcję sprawuje ten wasz, jak mu tam; Pocięjkowski — zwrócił się następnie kontroler do prezesa spółdzielni. — Jak widzę stale przebywa w terenie. Jeździ po całym kraju; do Krakowa... A do Szczecina też wyjeżdża?

— To jest nasz zaopatrzeniowiec. Musi jeździć, najczęściej do Warszawy. W Szczecinie również był. Tam też robimy dostawy i zamówienia.

(d. c. n.)



Sroda
30
LIPCA 1958 r.

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2
Dyżur staly: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 46
w niedzielę i święta czynna od godz. 10 - 13
Pogotowie Ratunkowe: tel. 99
ul. Obrońców Stalingradu 29
Pogotowie MO: tel. 97
Straż Pożarna: tel. 98,
ul. Mickiewicza 10.
Postój taksówek: tel. 31-50
Informator kolejowy: 38-33
„Orbis” tel. 36-35
STRZYŻÓW
Dyżur staly: Apteka Społeczna nr 9, ul. Mickiewicza

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) —
Mord w Berlinie —
godz. 16, 18 i 20.10.
MEWA (ul. Dąbrowskiego) —
Srebrny wiatr —
godz. 18 i 20
SWIT (ul. Langiewicza) —
Kanał —
godz. 19
APOLLO (ul. Hibnera) —
Edward i Karolina —
godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) —
Niezwycięży świadek —
godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) —
Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu —
godz. 17 i 19
STRZYŻÓW
Odrodzenie — Ewa chce spać
TYCZYŃ
Skarb — Mita, uroczą plażę
WISNIOWA
Wistok — Jutrzenka

BIBLIOTEKI

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie (ul. Tkaczowa)
Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19
Czytelnia dla dorosłych czynna od godz. 11-19
Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynna od godz. 11-17
Powiatowa Biblioteka Publiczna (ul. Tkaczowa) czynna od godz. 8-20.
Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna (pl. Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od godz. 9.30 do 15.30
Biblioteka NOT w Rzeszowie (ul. 1 Maja, gmach WRN). Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 15-19
Woj. Poradnia Kult.-Oświat. czynna od 8-16
Biblioteka i Czytelnia Dzielnicowa DK WSK (ul. Dąbrowskiego) czynna w dni powszednie od godz. 17-21

RADIO

Program I
8.00 Stan pogody i wiadomości 8.20 Muzyka rozrywkowa 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12.04 Wiadomości 12.20 Muzyka ludowa różnych narodów 12.30 Porady praktyczne dla kobiet w oprac. K. Kocowej 13.25 Utwory fortepianowe 14.00 Pogadanka dr K. Łodzińskiego pt. „O dziecięcych stopach” 14.10 Gra poznawska orkiestra dęta 15.10 Popołudniowy koncert symfoniczny 16.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.00 Koncert zyczeń 18.00 „Sobotnie popołudnie” opowiadanie D. Whipple, przekład Z. Maciejewskiego 18.30 Gra sekret PR 19.05 Korespondencja z zagranicy 20.00 Z cyklu: „Sympetki kompozytorów” 21.35 Wiadomości sportowe 21.53 Pięć minut o wychowaniu 23.00 —23.10 Ostatnie wiadomości.

Program II

8.06 Przegląd prasy 8.35 Utwory Griega 9.00 Dla dzieci młodszyc opowiadanie 9.23 Koncert w wykonaniu malej orkiestry rozgłośni śląskiej PR 10.00 Radiorow poradnik językowy 10.10 „U twórczości” Wagnera 11.00 „U twórczości” — audycja słowno-muzyczna 11.30 Muzyka rozrywkowa 12.10 Audycja aktualna 12.20 Przerwa 15.10 Swojskie melodie w wykonaniu zespołu harmonistów T. Wesolowskiego 15.30 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta” 16.15 Gra zespół instrumentalny W. Kazaneckiego 17.00 Koncert popołudniowy 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 Pieśni ludowe z Krakowskiego i Kurpów 19.30 Kronika sportowa 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 21.55 Gra orkiestra taneczna PR 22.30 Wolna Trybuna Literacka 23.30 Muzyka taneczna — gra orkiestra taneczna radia węgierskiego.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA

14.55 Komunikaty 16.05 Na temat aktualne 16.15 Melodie taneczne, w wyk. zespołu Bronisława Dyszkiewicza 17.00 Wiadomości z Rzeszowskiej.

Dla Rozdzielni Gazu musi się znaleźć odpowiednie pomieszczenie

Rozdzielnia Gazu MPGK w Rzeszowie od dwóch lat zajmuje pomieszczenie w suterenach starego, przeznaczonego do rozbiórki budynku przy ul. Dąbrowskiego. Zakład zajmuje dwie nieduże izby, z których jedna przeznaczona jest na warsztat, druga zaś na biura.

Warunki, w jakich pracują tu ludzie, są naprawdę niżej krytyki. W czasie deszczu woda zalewa pomieszczenia. W roku bieżącym już 6 razy trzeba było urządzić „masowe pływanie”... pracować w gumowych butach, bo woda sięgała 30 cm wysokości. Po 8

godzinach pracy w takim wilgotnym, zagrzybionym lokalu ludzie wychodzą z zakładu dosłownie w mokrych ubraniach.

Starania MPGK o zmianę pomieszczenia, wizyty komisji nie przyniosły rezultatu. A tymczasem warunki, w jakich pracują pracownicy Rozdzielni zagrażają ich zdrowiu. Trudno naprawdę zrozumieć, by mimo tylu starań nie znalazło się kilkunastu względnie pomieszczenie dla tej placówki. W sprawie tej zwracamy się do Prezydium MRN z prośbą o jak najszybsze jej załatwienie. Czekamy na odpowiedź.

„Mord w Berlinie“

Na ekran kina „Zorzy” wszedł nowy kryminalny film produkcji NRD „Mord w Berlinie” reżyserii J. Konerta. Scenariusz tego filmu opracowany został na podstawie autentycznej sprawy, której akta do dziś przechowywane są w Archiwum Ludowej Policji w Berlinie wschodnim.

Zaczęło się od tego... Pod koniec marca pewien przechodzień w jasnym trendzu strzałem z pistoletu zabił policjanta... uciekł i zaszył się w mroku wielomilionowego miasta. Po kilku miesiącach jakiś przechodzień w jasnym trendzu podczas próby napadu na konwoj z pieniędzmi z domu towarowego zastrzelił funkcjonariusza Policji Ludowej. Na miejscu obu zbrodni znaleziono łuski naboju jednego kalibru. Komisarze Stein i Rollberg mają odpowiedzieć na pytanie — kto zabił?

Porządki są wskazane, ale...

Jeden ze strażników NBP przy ul. 3 Maja ma naprawdę nieprzeciętne zamilowanie do porządku. W czasie swojej służby kilkanaście razy (w dzień i w nocy) zamiata plac przed bankowym gmachem. Porządki są jak najbardziej wskazane... tylko u licha, nie na suchę. Lokatorzy sąsiedniego budynku dość mają prochu od strony centralnej ulicy, jeszcze i od podwórza okna nie można otworzyć.

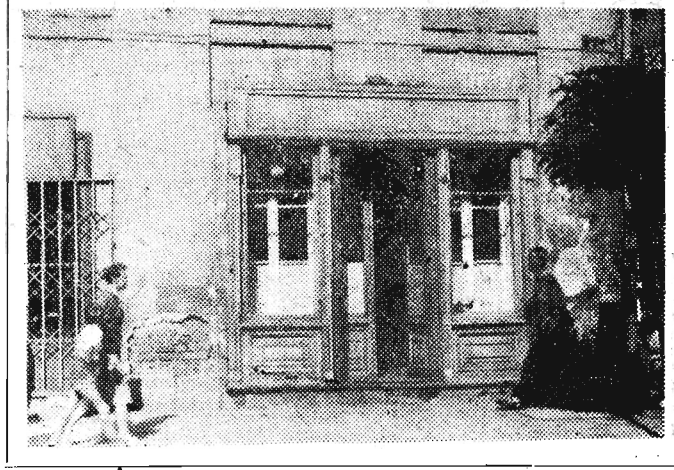
Nie sądzimy, aby administrację Banku nie było stać na jakieś urządzenie do skrapiania placu... a wtedy można będzie do woli zamiatać.

Czy im się to uda? O tym dowiemy się z filmu „Mord w Berlinie”. Spodoba się on zapewne zwolennikom pasjonujących „kryminalistów”.

»Bezimienna«

Taka nazwa byłaby najbardziej odpowiednią dla malej cukierenki przy ul. 3 Maja (obok Optyka). Jak wskazuje załączone zdjęcie nie ma tu ani szylku, ani żadnego eksponatu w drzwi wystawowych oknach, które informowałyby, że w tym właśnie lokalu można wypić oranżadę, czy skonsultować łody. Catości dopielniają brudne drzwi i okna plus odrapany mur. W sumie obrazek niezbyt pasuje do ul. 3 Maja.

Niektórzy pocieszą się, że skoro Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne zamierzają urządzić w tym miejscu duży zakład gastronomiczny, to wtedy nie będzie trzeba Wiarusa Optyka i cukierenki, ten niebyle przynajmniej widok znów się sprzed naszych oczu. Oby tylko te zamierzenia jak najszybciej zrealizowano.



Wytwornie wód gazowych mogą pokryć zapotrzebowanie

Nowoczesna, posiadająca zagraniczne urządzenie Hurlownia, Rozlewnia i Wytwornia Wód Gazowych PSS w Rzeszowie może produkować 30.000 butelek wód gazowych na dobę. Zdolność produkcyjna tego zakładu nie jest jednak wykorzystana, gdyż — jak twierdzi kierownik Hurlowni — brak zbytu. Ostatnio nawiązano nawet kontakt z PSS Łańcut — celem zaopatrzenia tamtejszego terenu w napoje chłodzące.

Niezależnie od produkcji bieżącej do 10 sierpnia zostanie uruchomiona produkcja oranżad w sokach naturalnych. Zaś w IV kwartale br. zakład ma na rynek nowy rodzaj napoju nie produkowany u nas dotychczas — kwas chlebowy.

Różnego rodzaju wody produkuje również Spółdzielnia Inwalidów „Spółnota”, która na terenie Rzeszowa posiada jedną wytwornię. Zdolność produkcyjna tego zakładu to przeciętnie 12.000 butelek wód na dobę. Produkuje się tu ponadto „fruktovit”.

W dwu małych kłitkach w piwnicy, w warunkach godnych pożałowania, produkują napoje chłodzące Rzeszowskie Zakłady Spożywcze. Maksymalna zdolność produkcyjna tego zakładu to — 8.000 butelek. Na uruchomienie dodatkowej produkcji tzw. „galanterii” cukierniczej oraz polepszenie warunków pracy przy produkcji wód przydałby się nowy lokal dla tej placówki. W Rzeszowie istnieje ponadto 8 prywatnych wytwornii wód gazowych. W tych warunkach okresowe braki napojów chłodzących występują tylko z winy zaopatrzeniowców.

LPZ szkoli kierowców

Niedawno zakończyły się kursy motorowe zorganizowane przez Klub Motorowy przy LPZ w Dębicy. Kurs samochodowo-motocyklowy ukończyło z pomyślnym wynikiem 35 uczestników, a specjalny kurs tzw. przysposobienia technicznego wojskowego — 43 chłopców w wieku poborowym. Obecnie trwają kursy w Parkoszu i Żyrakowie. (Jag.)



BORÓWKACH Wrażenia z nad brzegu Wisłoka

Termometr przekroczył plus 25 stopni. Nieco bezchmurne. Między murami w mieście żar nie do zniesienia. Ludzie korzystając z niedzielnego odpoczynku, gromadnie wylegli nad Wisłok. Zresztą innych miejsc odpoczynku w Rzeszowie niewiele można znaleźć. Nad Wisłokiem powinno być przyjemnie. Trochę drzew i krzewów. Woda chociaż nie głęboka, ale bieżąca.

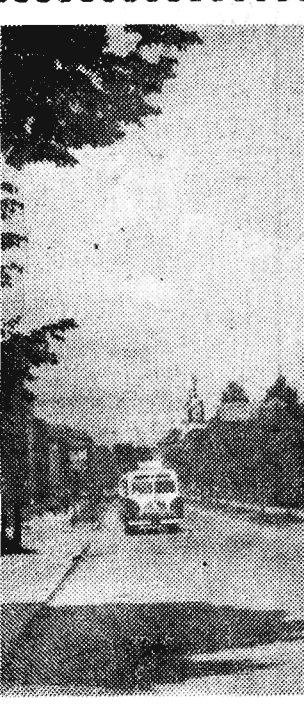
Wiele znam plaży i miejsc odpoczynku nad rzekami. Jednak to, co się widzi nad Wisłokiem, tego nigdzie się nie spotka. Nie wiadomo, czy to miejsce odpoczynku, czy pastwisko dla bydła. Tak, bawiac się grupki dzieci, wśród nich wałęsające się krowy, czasami też i konie. Na płyciznie pluskają się dzieciaki, a w pobliżu krowa popija wodę i załatwia swoje potrzeby fizjologiczne.

Doniosła kiedyś prasa, że już jest zakaz jeżdżenia po brzegach Wisłoka motorami. Zakaz jest, ale nikt go nie przestrzega. Chociażby ostatniej niedzieli... dymito się na roznieglizowanych plażowiczów aż miło. W ogóle wesoło. W wodzie warczą motorówki, na brzegach motory, a do tego jeszcze sporo rowerzystów. Trzeba pilnować dzieci, jak na ruchliwej jezdni. To się nazywa odpoczynek. Nawet udało

sie jeden numer motoru zanotować. Mianowicie właściciel motoru nr RW 5740 (Jawa) zupełnie zgrabnie wywijał między leżącymi ludźmi.

Na straży przestrzegania przepisów i porządku winni stać funkcjonariusze MO. Jednak nad Wisłokiem mundurowych stróż porządku nie widać.

J. L.



Na zdjęciu: Fragment ul. Obrońców Stalingradu. Foto — Kopeć

Zbieramy ziola

Przemysł zielarski skupuje w hr. sporysz. Za I gatunek sporyszu punkty skupu ziół płać 90 zł za 1 kg. Cena II gatunku (drobny, pokruszony) wynosi za 1 kg 70 zł. Ceny jak widać są zachęcające. Zbieracze ziół nie omieszkają zapewne skorzystać z okazji.

Sporysz zbiera się z kłosew przed ścięciem żyta, lub w sнопach. Zebrany surowiec należy dosuszyć w przewiewnym pomieszczeniu i szybko odstawić do punktu skupu ziół, gdyż jako materiał łatwo pochłaniający wilgoć z powietrza szybko ulega zepsuciu.



CO DZIŚ NA OBIAD?

ZUPA kalafiorowa
ZEBERKA wieprzowe duszone z cebulą, ziemniaki, kapusta mioda zasmażana.

70 dkg berek oplukać, osączyć, oprószyć solą i mąką. Osmaczyć na sienie rozgrzanym tłuszczu z obu stron. Przewrócić do rondla, posypać kminkiem, podać 1/8 l wody, dusić do miękkości. W połowie duszenia włożyć obraną, pokrajaną w krążki i zrumienioną na tleszczu pastuszkę z smażenia cebule, dusić razem. Wyparowany sos często uzupełniać wodą.

Komisja zdrowia pracuje

Komisja zdrowia i pomocy społecznej przy PPRN w Dębicy przeprowadziła 23 kontrole i wysunęła szereg realnych wniosków zdających pracę, higieny w zakładach, instytucjach, placówkach zdrowotnych.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

WYSOKIM ZWYCIĘSTWEM ROZPOCZĘŁA SIARKA REWANŻOWĄ RUNDE MISTRZOSTW KLAS B GRUPY TARNOBREZKIEJ
Pierwsza kolejka rewanżowych spotkań o mistrzostwo klasy B grupy tarnobrzezkiej przyniosła wysokie zwycięstwo 7:0 przodownikowi tej grupy — Siarce Tarnobrzezkiej nad LZS Ulanów. Drugi wysoki wynik padł w Rudniku, gdzie miejscowy Orzeł pokonał LZS Werynia 6:0. W pozostałych meczach uzyskano rezultaty: LZS Wojsław — LZS Mokrzyńskich 4:3, Wióknarz Skopanie — Chemik Pustków 2:1, LZS Radomyśl Wielki — Kolbuszowianka 1:1.

TABELA

Siarka Tarnobrzez 10	19	43:4
Orzeł Rudnik 10	17	29:8
Kolbuszowianka 10	16	35:9
Wióknarz Skopanie 10	10	11:16
LZS Wojsław 10	9	22:30
LZS Mokrzyńskich 10	8	16:26
LZS Werynia 10	5	7:41
LZS Rad. Wiel. 10	4	8:19
Chemik Pustków 10	4	9:25
LZS Ulanów 10	4	9:32

W RZESZOWSKIEJ KLASIE B ZWYCIĘŻAJĄ FAWORYCI

Rewanżowa runda spotkań mistrzowskich w rzeszowskiej klasie B rozpoczęła się od zdecydowanych zwycięstw faworytów, dwóch walkowerów i jednego, bardzo przykrego incydentu, jaki wydarzył się podczas meczu LZS Krasne — LZS Rudna Wielka w Krasnem. Dotychczasowy przodok

nik — Izolator Boguchwała zainkasował dalsze dwa punkty bez wysiłku, gdyż LZS Tyczyn nie stał się na boisku. Podobnie uczył nilla Sparta Sędziszów, która nie przyjechała na mecz z LZS Przybyszówka. Wysokie zwycięstwo odnieśli piłkarze Stali II Rzeszów, którzy kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa i są najgroźniejszym rywalem Izolatora w walce o awans do A klasy.

Jak już wspomnieliśmy do gorzących zajęć doszło na meczu w Krasnem. Przy stanie 3:2 dla LZS Rudna Wielka rozwydrzona część publiczności wtargnęła na boisko pragnąc się zemścić na arbitrze tego spotkania za krzywdzące ich zdaniem werdykty. Chuligani nie darowali też piłkarzom gości, którzy wraz z sędzią (był nim działacz z Rudnej) wybrani drogą losowania do prowadzenia zawodów w miejsce nieobecnego sędziego wyznaczonego przez Kolegium Sędziów) zostali poturbowani i obrzuceni kamieniami.

A oto wyniki niedzielnych spotkań:

Izolator Boguchwała — LZS Tyczyn 3:0 vo., LZS Zajączki — Sokolowianka 5:0, LZS Krasne — LZS Rudna Wielka 2:3 (mecz przerwa w 76 min.), LZS Kawęczyn — Giogowia 5:6, Stal II Rzeszów — LZS Trzebownisko 10:1, LZS Biała — LZS Sonina 6:4, LZS Przybyszówka — Sparta Sędziszów 3:0 vo.

TABELA

Izol. Boguchwała 15	26	48:24
Stal II Rzeszów 15	24	61:18

LZS Przybyszówka 15	23	53:18
LZS Rudna Wiel. 15	22	50:19
LZS Trzebownisko 15	18	53:42
Cyran Rzeszów 14	16	40:29
LZS Kawęczyn 15	14	35:34
Giogowia 15	14	29:34
LZS Zajączki 15	13	26:31
LZS Biała 15	12	42:43
LZS Sonina 15	10	29:60
Sokolowianka 16	9	45:63
LZS Krasne 15	8	27:48
LZS Tyczyn 15	8	26:81
Sparta Sędziszów 15	7	24:36

LZS ROGOZNICA I LZS ZACZERNIE NA CZELE RZESZOWSKIEJ KLASY C

W najbliższej klasie piłkarskiej podokręgu rzeszowskiego — klasie C rozgrywały mistrzowskie rundy zespoły zakoficzone 29 czerwca. Po zweryfikowaniu wszystkich spotkań okazało się, że tytuły wiosennych mistrzów zdobyli piłkarze LZS Rogóżnica w grupie I i LZS Zaczerwie w grupie II. Końcowe tabele i rundy wyglądają następująco:

GRUPA I

LZS Rogóżnica 6	10:2	16:7
LZS Mrowia 6	8:4	31:15
LZS Straszęcin 6	6:6	12:16
LZS Świlcza 6	4:8	13:15
LZS Ropczyce 6	4:8	12:20
LZS Rudna W. 1 b 6	4:8	7:13
LZS Bratkowice 6	4:8	8:16

GRUPA II

LZS Zaczerwie 5	10:0	24:3
LZS Stobierna 5	8:2	10:8
LZS Stocina 5	4:6	10:7
LZS Krzemienica 5	3:7	6:14
LZS Przyb. 5	3:7	7:19
LZS Trzebownisko 5	2:8	5:11